Cena numeru 25 groszy

Dziś 32 strony: 16 str. „Republiki", 8 str. Dodatku Literacko-Naukowego i 8 str. dodatku p. t. „Panorama"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVII. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 19 LUTEGO 1939 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | № 50

Minister Beck jedzie do Londynu

na konferencję z prem. Chamberlainem i lordem Halifaxem. — Wyjazd nastąpi po wizycie ministrów Ciano i Gafencu w Warszawie

W Londynie omawiane będą głównie sprawy Gdańska i Ligi Narodów

Warszawa, 18 lutego.

Nadeszła tu dziś wieczorem wiadomość z Londynu, głosząca, iż niektóre wydania kilku dzienników angielskich ZAPOWIADAJĄ NA POŁOWĘ MARCA R. B. WIZYTĘ MINISTRA JÓZEFA BECKA W LONDYNIE.

Celem wizyty — według dzienników angielskich — ma być ODBYCIE PRZEZ MINISTRA BECKA ROZMÓW Z CZOŁOWYMI MĘŻAMI STANU WIELKIEJ BRYTANII, A GŁÓWNIE Z CHAMBERLAINEM I MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH LORDEM HALIFAXEM.

W kołach miarodajnych w Warszawie wiadomości o wizycie ministra Becka w Londynie nie zaprzeczają, dając do zrozumienia, iż odbywają się obecnie na drodze dyplomatycznej przygotowania do ewentualnego bezpośredniego zetknięcia się ministra Becka z brytyjskimi mężami stanu.

Wiadomość o wizycie londyńskiej ministra Becka, łączą w kołach dobrze poinformowanych, zarówno z koniecznością dokonania przez ministra Becka wspólnie z angielskimi mężami stanu PRZEGLĄDU AKTUALNEJ SYTUACJI EUROPEJSKIEJ, jak również omówienia pewnych zagadnień interesujących Polskę i Wielką Brytanię, a przede wszystkim sprawy palestyńskiej.

Poza tym tematem rozmów polsko-angielskich ma być SPRAWA GDAŃSKA, gdyż, jak wiadomo, delegat Wielkiej Brytanii jest stałym referentem spraw gdańskich w Lidze Narodów.

Ostatnio na styczniowej sesji Rady Ligi Narodów odłożono do maja r. b. decyzję na temat zgodności, względnie niezgodności z konstytucją W. M. Gdańska, wprowadzonych ostatnio w Gdańsku t. zw. ustaw norymberskich.

W maju rb, w łączności z całokształtem sytuacji gdańskiej, ma zapaść ewentualne postanowienie na temat DALSZEJ ROLI LIGI NARODÓW W GDAŃSKU.

Wiadomość o wizycie londyńskiej ministra Becka potwierdza przewidywania o aktywnym dla dyplomacji polskiej okresie, jaki rozpoczyna się od przyszłego tygodnia.

WIZYTA MINISTRA CIANO potrwa mianowicie od 25 bm do 1 marca rb. a już po kilku dniach, bo, jak się dowiadujemy, w dniu 4 marca br. przybędzie do Warszawy z oficjalną wizytą nowo-mianowany RUMUŃSKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH GRIGORE GAFENCU, który spędzić ma w Warszawie 3 dni.

Jak wiadomo — min. Gafencu rozpoczął swoje urzędowanie w rumuńskim ministerstwie spraw zagranicznych od złożenia wizyty w Białogrodzie.

Wizyta w Warszawie będzie drugim jego aktem urzędowym, podjętym poza granicami Rumunii. W ten sposób minister Gafencu chce zaakcentować przywiązanie Rumunii do umów sojuszniczych z Jugosławią i Polską.

Zapowiadana podróż ministra Becka do Londynu nastąpi bezpośrednio niemal po warszawskich wizytach ministra hr. Ciano i min. Gafencu.

Armia francuska obsadziła terytoria włoskie

w Somalisie, które odstąpione będą Italii na podstawie układu z r. 1935. — Posiedzenie najwyższej rady obrony w Londynie

Pogłoski o tajnej mobilizacji w Niemczech i Włoszech

Paryż, 18 lutego.

(PAT) Agencja Havasa komunikuje: Niektóre informacje prasy zagranicznej doniosły o ponownym zajęciu przez wojska francuskie w Somalisie terytoriów, odstąpionych Włochom przez Francję na mocy układu z r. 1935.

W związku z tym zaznaczyć należy, że Włosi dotychczas owych odstąpionych terytoriów nie objęli. Obecnie władze francuskie obsadziły te terytoria stałymi posterunkami, podczas, gdy dotychczas były one kontrolowane przez oddziały lotne.

Londyn, 18 lutego.

(PAT) Dziś rano odbyło się na Downing Street posiedzenie najwyższej rady obrony pod przewodnictwem premiera Chamberlaina.

Le Bourget, 18 lutego.

(PAT) W drodze powrotnej z podróży inspekcyjnej po Palestynie i Egipcie zatrzymał się w Paryżu szef sztabu generalnego sił zbrojnych imperium brytyjskiego gen. Gort, który odleciał popołudniu do Londynu.

Rzym, 18 lutego.

(PAT) Minister Ciano przyjął dziś po południu ambasadora brytyjskiego lorda Pertha. Zarówno koła włoskie, jak i brytyjskie o rozmowie tej zachowują jak najściślejsze milczenie.

Paryż, 18 lutego.

Poważny dziennik „Figaro" podaje, że angielskie czynniki oficjalne z uwagą śledzą zarządzenia wojskowe, poczynione przez Włochy i Niemcy. Zarządzenia takie są daleko posunięte.

Z NIEMIEC NADCHODZĄ WIADOMOŚCI O CZĘŚCIOWEJ MOBILIZACJI PRZEPROWADZONEJ TAJNIE. DOTĄD MOBILIZACJA OBEJMUJE WSZYSTKIE GATUNKI BRONI, NIE WYŁĄCZAJĄC LOTNICTWA. ODDZIAŁY OBSŁUGI TECHNICZNEJ MAJĄ BYĆ PRZYGOTOWANE DO 20 LUTEGO. POZA TYM POWOŁANO NA ĆWICZENIA WIELU MĘŻCZYZN W WIEKU OD 25 DO 30 LAT.

Czynniki zainteresowane śledzą te poczynania z wielką uwagą i łączą je z PODOBNYMI ZARZĄDZENIAMI WŁOSKIMI.

Do urzędowych zaprzeczeń niemieckich nie przywiązuje się żadnego znaczenia, zwłaszcza po mowie kanclerza Hitlera w styczniu, który wyraźnie przyznał, iż dn. 28 maja 1938 r. wydał rozkaz, aby armia była w pogotowiu do dn. 2 października, a oficjalnie ogłoszono zaprzeczenia o dokonywanej mobilizacji.

Spotkanie gen. Franco z Hitlerem i Mussolinim?

Sensacyjne pogłoski w kołach berlińskich

BERLIN, 18 lutego.

W związku z ostatnią audiencją u kanclerza Hitlera ambasadora hiszpańskiego markiza Magaza, który wręczył kanclerzowi własnoręczny list gen. Franco, w dyplomatycznych kołach berlińskich krążą pogłoski o możliwości spotkania Hitlera i Mussoliniego z gen. Franco. Pogłoski te są trudne do sprawdzenia.

W kołach miarodajnych sądzą, że gen. Franco w swym liście do kanclerza Hitlera wyraził podziękowanie za pomoc udzieloną przez Niemcy i Włochy — Hiszpanii narodowej.

Chińczycy zdobyli Hankau

Zwycięska ofensywa armii chińskiej. — Garnizony japońskie otoczone

Hong-Kong, 18 lutego.

Wojska chińskie podczas wczorajszej ofenzywy w Kiangsi ZDOBYŁY NIEZWYKLE WAŻNE POD WZGLĘDEM STRATEGICZNYM MIASTO HANKAU.

Japońskie okręty wojenne na jeziorze Kojang będą musiały naskutek tego przepłynąć pod ogniem artylerii chińskiej, jeżeli będą się chciały przedostać na rzekę Jangtse.

Inne połączenia komunikacyjne między Nankinem a Hankau są również przecięte przez Chińczyków.

Droga z Nankinu do Hankau obsadzona została przez wojska chińskie między Wuczang i Jojang. Silny garnizon japoński w Jojang JEST CAŁKOWICIE OKRĄŻONY i utrzymuje komunikację z innymi oddziałami japońskimi tylko za pośrednictwem samolotów.

Również oddziały japońskie w górach Lusan odcięte zostały od tyłów.

Zdobycie przez Chińczyków Hankau i okrążenie wojsk japońskich jest WIELKIM ZWYCIĘSTWEM CHIŃSKIM, KTÓRE WPŁYNĄĆ MOŻE ZASADNICZO NA DALSZY BIEG WOJNY CHIŃSKO-JAPOŃSKIEJ.

P. Prezydent Rzeczypospolitej ułaskawił

20 ludowców skazanych za udział w strajku rolnym

Warszawa, 18 lutego.

Pan Prezydent R. P. podpisał szereg dekretów, ułaskawiających działaczy ludowych, skazanych za udział w strajku rolnym w 1936 r.

Ułaskawionych zostało 20 działaczy Stronnictwa Ludowego na terenie Małopolski Wschodniej, którzy skazani byli prawomocnymi wyrokami na kar od 6 do 14 miesięcy więzienia.

Wśród ułaskawionych znajdują s członkowie zarządu organizacyj pow towych Stronnictwa Ludowego: Bro sław Stec, Jan Dziedzic i Władysła Gil. Wszyscy ułaskawieni zostali zw nieni z więzienia.

Gen. Miaja nawiązał rokowania z gen. Franco!

Burgos protestuje przeciw działalności min. del Vayo w Paryżu. — Sen. Berard na terenie Hiszpanii narodowej

Paryż, 18 lutego

Ostatni pobyt del Vayo w Paryżu wywołał duże niezadowolenie w kołach politycznych Paryża oraz parlamentarnych kołach centrowych i prawicowych. **Konferencje jakie del Vayo prowadził na terenie ambasady hiszpańskiej w Paryżu, potraktowane zostały bowiem jako naruszenie charakteru emigranta, w jakim prezydent Azana przebywa w Paryżu.** Zbliżony do Quai d'Orsay „Excelsior“ pisze z tego powodu w tonie wyraźnej irytacji, **że Azana musi się zdecydować: albo na wyjazd do Madrytu, albo na złożenie urzędu prezydenta.** — Czas jest skończyć z tymi wizytami p. del. Vayo, które są kompromitujące dla Francji — oświadcza w końcu pismo.

Zniecierpliwienie prasy francuskiej wywołane jest, według pogłosek, krążących w kuluarach parlamentarnych, tym, **że pobyt paryski del Vayo miał wywrzeć w Burgos ujemne wrażenie i wpłynąć ujemnie na nawiązane dzisiaj na nowo przez sen. Berarda rozmowy z narodowym rządem hiszpańskim.** W pewnych kołach parlamentarnych twierdzono nawet, że z powodu pobytu p. del. Vayo w Paryżu, rząd w Burgos wystosował protest w którym wskazuje na to, że rząd francuski pozwala rządowi walenckiemu na prowadzenie akcji politycznej na terytorium Francji.

Jednocześnie jednak krążyły dzisiaj pogłoski, **jakoby del Vayo miał się przed swym odjazdem spotkać w tajemnicy z b. ambasadorem królewskiego rządu hiszpańskiego, p. Quinones de Leon, stojącym blisko kół narodowych hiszpańskich**

Szeroko też krążyły dziś pogłoski, że wbrew wszelkim oświadczeniom o gotowości przeprowadzenia dalszej walki, **gen. Maja miał nawiązać już poufne rokowania ze sztabem generalnych woj narodowych.** Wreszcie twierdzono w Paryżu kategorycznie, że były **sztabu wojsk rządowych w Katal gen. Roja, który wraz z wojskami wy** fującymi się z Katalonii przybył **Francji, złożył w dniu wczorajszym ręce Azany swoją dymisję** i udał się w charakterze prywatnym na połud Francji.

W kołach politycznych Paryża o kują z dużym napięciem wyników mów burgoskich sen. Barard. Ze st rządu francuskiego czynione są **wysiłki, aby przed uznaniem de rządu powstańczego, gen. Franco pewne zobowiązania, dotyczące sti dla swych przeciwników polit nych i wysłania z Hiszpanii oddzia włoskich.**

W kołach politycznych panuje p konanie, **że z chwilą powrotu sen. rarda do Paryża, uznanie rządu nar wego hiszpańskiego stanie się w c 48 godzin faktem dokonanym.**

Burgos, 18 lut

(Pat) — Dziś o godz. 17 przybył sen Leon Berard w towarzystwie sw współpracowników radców ambas Baraduc i Saint. Wieczorem sen. rard odbędzie rozmowę z ministrem danq.

Szef policji niemieckiej Himmler

przybył wczoraj do Warszawy

Warszawa, 18 lutego.

(Pat) Dziś, w godzinach rannych przybył do Warszawy szef policji i sztafet ochronnych Rzeszy A. Himmler.

Na dolnym peronie dworca głównego ustawiła się kompania honorowa P. P. z orkiestrą.

Celem powitania gościa niemieckiego przybyli na dworzec kom. główny P. P. gen. Kordian - Zamorski, w otoczeniu wyższych oficerów policji, ambasador Moltke wraz z członkami ambasady niemieckiej, radca Kurnatowski z M. S. Z. i inni.

Wysiadającego z wagonu szefa S.S. Himmlera powitał gen. Kordian-Zamorski i ambasador von Moltke a orkiestra odegrała hymn narodowy Rzeszy. Po odebraniu raportu od dowódcy kompanii honorowej szef policji Rzeszy Himmler przeszedł przed jej frontem a następnie przywitał się z oficerami polskiej policji.

Po krótkim cercle szef policji Rzeszy Himmler w towarzystwie amabasadora von Moltkego odjechał do ambasady niemieckiej.

Warszawa, 18 lutego.

Dziś wieczorem po przyjęciu w ambasadzie niemieckiej, bawiący w Warszawie szef niemieckiej służby bezpieczeństwa gen. Himmler wyjechał do Białowieży na polowanie urządzone dlań przez gen. Kordian Zamorskiego.

W dobrze poinformowanych kołach dyplomatycznych zapewniają, iż wizyta ministra gen. Himmlera w Warszawie nie ma żadnego znaczenia politycznego i jest jedynie aktem kurtuazji wobec gen. Zamorskiego, który bawił w Berlinie z oficerami policji polskiej przed kilkoma miesiącami.

Zdarzenia i ludzie

Gdy cały rasizm pęknie...

Scena w antykwarni. — Co myśli niemiecki uczony? — Historia małej Gretchen

„Der Stuermer“ stanowi jeden z najbardziej charakterystycznych elementów współczesnej rzeczywistości niemieckiej. Trudno o niej mówić, nie wspominając o organie „Gauleitera“ Streichera. Charakteryzowanie tego organu jest już niepotrzebne. Wszyscy znają jego *zakłamanie, plugawość i bezczelność.* Ale ponieważ wszystko ma swoje granice, ponieważ ten „Stuermer“ doprowadził wszystko do maksimum, przeto nic dziwnego, że wreszcie stał się *jednostajny i nudny.* Wszystko, co nie pachnie nacjonal-socjalizmem jest dla Stuermera żydowskie. Stalin — Żyd, Roosevelt — Żyd. Król angielski — Żyd. Król rumuński — Żyd. W rezultacie wszystko to już jest *godne nie tylko pogardy, ale i litości.*

Mniejsza ze Streicherem. Jak reaguje na to publiczność niemiecka? — to jest ważne dla ogólnego badania nastrojów. Poznałem pewnego pana, który do niedawna prowadził jeszcze swą księgarnię w Lipsku. Oczywiście, nie było mowy o sprzedaży książek „aryjsko - niemieckich“. Mogły być jedynie żydowskie...

— Pewnego dnia — opowiada księgarz — zjawia się do mnie jakiś pan ze swastyką w klapie i pyta, czy posiadam Talmud w tłomaczeniu niemieckim. Owszem, posiadam i podaję klijentowi. Wówczas przeprasza mnie on, że nie nabędzie książki, lecz tylko sprawdzi pewną cytatę, oraz przedstawia się: jest wyższym urzędnikiem państwowym, dr. S. Cytata jest zanotowana na kartce, wyszukuje więc odnośne miejsce i.... nie znajduje wcale tego, czego szukał Jest nieco zdetonowany, ale wydobywa już teraz z kieszeni „Stuermera“. Okazuje się, że w tym poczytnym piśmie znalazł zdanie o tym, iż Talmud pozwala Żydom oszukiwać, okradać, a nawet zabijać ludzi innego wyznania i narodowości. Autor wskazał nawet miejsce, gdzie rzekomo odnośne prawo wypisane jest czarno na białym. Okazało się jednak, że wskazany traktat w tym miejscu właśnie mówi o ruchach ciał niebieskich, co, oczywiście, wykazuje, iż oszustwo jest całkowicie po stronie „Stuermera“.

— Odrazu tak myślałem — mówi urzędnik, ale chciałem to jeszcze sprawdzić naocznie. To jest skończone łajdactwo i szubrastwo!

Trzeba dobrze znać Niemców wykształconych, aby zrozumieć, czym jest dla nich sfałszowanie cytaty. Dokładność i gruntowność cechują inteligencję niemiecką. Nie można przypuszczać, aby ordynarnym oszustwem można było im długo mydlić oczy.

Dlatego w gruncie rzeczy Niemcy pokpiwają sobie po cichu z tej podstawy „światopoglądu“ nacjonal - socjalistycznego, jaką jest *rasizm.* Dzisiaj, oczywiście, każdy obawia się głośno to powiedzieć, bo odważne słowo zaprowadziłoby dziś każdego człowieka, nawet najpoważniejszego *uczonego specjalistę do obozu koncentracyjnego.* Ale oto, jak scharakteryzował tę sprawę pewien znakomity psychiatra niemiecki, z którym o tym rozmawiałem.

— Ja, die Rassenlehre — das ist Quatsch. Nikt lepiej nie wie o tym od nas —przyrodników i lekarzy. To jest *wkraczanie polityki na teren naukowy — rzecz szkodliwa i niegodna.* Pewnego dnia *cały rasizm pęknie.* Jeżeli coś pozytywnego z tego pozostanie, to chyba tylko eugenika oraz jej praktyczne zastosowanie w postaci *utrudnień przy zawieraniu małżeństw dla osób chorych i obciążonych dziedzicznie.* Oto wszystko. Jakąż wartość posiada doktryna rasistowska, jeżeli wśród wysokiej biurokracji nawet *zachodzą wypadki świadomego oszukiwania się.* Sam znam ludzi zajmujących wysokie stanowiska, posiadających przynajmniej „połowę“ krwi żydowskiej. Znam także *„honorowych aryjczyków“*, którzy są potrzebni reżymowi. Ale Żyd, który „uwiedzie“ Niemkę, skazany będzie na dziesięć lat więzienia. *Procesy o tak zw. Rassenschande wywoływać będą rumieniec wstydu na twarzach przyszłych pokoleń,* tak jak dzisiaj wywołują średniowieczne procesy czarownic. I wie pan, jaki jest skutek ustaw norymberskich? *Najazd zagranicznych prostytutek na Niemcy.* W dzielnicach uczęszczanych przez Żydów, w kawiarniach, dokąd przychodzą, roi się od dziewcząt, które szepczą dyskretnie na ucho „I bin Ausländerin bitte“ dla otwierają torebki, pokazując osobist ności *zagraniczne dowody osobist* z cudzoziemką „aryjką“ — wolno.

Przypomina mi się historia małej ty z Kolonii, którą gdzieś słyszałem.

Greta liczy lat 24, jest niewy ciemna szatynka, o piwnych, wes oczach. Pracuje w biurze, jako buch ka, ale marzy o wyjściu za mąż. Ma jego chłopca, który służy w specjal oddziale S. A. Ale cóż ją obchodzi dział narzeczonego — młodzi kocha aż tak się kochają, że już za kilka sięcy chyba będą mieli dziecko. przyspieszyć ślub. Więc Hans podanie do swojej komendy o zezw na ślub. Każą mu przedstawić rodo przodków narzeczonej, świadectw ralności oraz sześć fotografii w ró pozach. „Ahnenpass“ jest w porz świadectwo moralności i prawo ności uzyskuje się łatwo, a fotograf bi się ad hoc. Wszystko jest jaknaj Pozwolenie jest pewne, tylko przyjść zezwolenie z głównej kom gdzie bada się kandydatki do stanu żeńskiego pod kątem widzenia ras I nagle pada grom. Okazuje się, menda rozpatrzywszy dokładnie grafie i rysopis kandydatki, doszł wniosku, *że posiada ona pewne zew ne cechy niearyjskie, wobec czeg małżeństwo z członkiem S. A. jest pożądane.*

I mała Gretchen z dzieckiem na osiadła na koszu.

[M]inistrowie angielscy w Berlinie

P.P. Stanley, Hudson oraz Asthon Gwatkin wezmą udział w rokowaniach handlowych

Berlin, 18 lutego.

(PAT) W poniedziałek ma przybyć [do] Berlina doradca ekonomiczny Fo[reig]n Office p. Asthon Gwatkin, który [jak] wiadomo, brał udział w misji czes[ko]słowackiej lorda Runcimana.

W kołach brytyjskch utrzymują, że [pobyt] p. Gwatkina w Berlinie będzie [miał] charakter zupełnie prywatny. Czynniki urzędowe niemieckie prag[ną] jednak skorzystać z nadarzającej się sposobności i odbyć z nim rozmowy in[for]macyjne.

***

Londyn, 18 lutego.

(PAT) „Times" donosi, że rozpoczy[ną] się w przyszłym miesiącu an[giel]sko-niemieckie rozmowy na tematy [han]dlowe będą zakrojone na daleko szer[szą] skalę, niż się to ogólnie przypusz[cza].

W związku z tymi rozmowami uda[ją] je się do Berlina dwuch członków rządu brytyjskiego, a mianowicie: minister handlu Stanley i parlamentarny podsekretarz stanu dla handlu zagranicznego Hudson.

W tym samym czasie przebywać również będzie w Berlinie misja federacji brytyjskich przemysłów. Przed przybyciem obu ministrów, a także brytyjskiej misji przemysłowej, wstępne bada na będą przeprowadzone przez personel handlowy ambasady brytyjskiej w Ber linie oraz p. Asthona Gwatkina, szefa sekcji ekonomicznej Foreign Office, któ ry udaje się do Berlina w przyszłym tygodniu.

Według „Timesa", rząd brytyjski zdecydowany jest doprowadzić do uregulowania stosunków handlowych między Niemcami a W. Brytanią. Wizyty obu ministrów ,do których kompetencji należą sprawy handlu, w oczywisty spo sób nadają rokowaniom przemysłowców daleko większe znaczenie.

[U]DAREMNIONY ZAMACH NA MUSSOLINIEGO

[Po]licjant, stojący na straży przed prywatną willą premiera, został ciężko postrzelony przez szaleńca, którego usiłował zaaresztować

Zamachowiec zeznał, że chciał zastrzelić Duce

Rzym, 18 lutego.

[Z] kół dobrze poinformowanych do[nosz]ą, że w czwartek przed południem [pr]ywatny detektyw Mussoliniego zo[stał] postrzelony przez umysłowo cho[rego]. Nie jest wykluczone, iż

[CH]ODZIŁO TU O ZAMACH, SKIERO[WA]NY PRZECIW SAMEMU MUSSOLINIEMU.

Zamach miał miejsce przed mieszka[niem] duce w Rzymie, w willi Torloni, [na] parę minut przed spodziewanym [wyjś]ciem Mussoliniego z domu.

Wywiadowca, oczekujący przed wil[lą], zauważył po drugiej stronie ulicy [czło]wieka o podejrzanym wyglądzie. [Udał] się on naprzeciwko głównego [wyjś]cia z willi. Na pytaie, co tu robi, [podej]rzany osobnik

ODPOWIEDZIAŁ STRZAŁEM Z REWOLWERU.

[...] trzymał w kleszeni [...]talony w brzuch wywiadowca padł [na z]iemię.

[KIE]DY MUSSOLINI WYSZEDŁ NA ULICE.

[Do]wnicy jego schwytali już strzelca [i po]biegli z pomocą postrzelonemu. [Sz]ofer samochodu, w którym Mus[solini] miał wyjechać do Palazzo Venezia, [pr]zyszedł z pomoca domownikom [wyr]wając zamachowcowi rewolwer. [Nazw]iska ranionego wywiadowcy oraz [zama]chowca trzymane są w tajemnicy.

Według doniesień z kół dobrze po[infor]mowanych, policja ustaliła, że za[macho]wiec w zeszłym tygodniu wypu[szcz]ony został z domu wariatów. W [papie]rach aresztowanego znaleziono pa[piery], z których wynika, że niedawno [jeszc]ze był on uznany za chorego umy[słowo].

Rzym, 18 lutego.

[Rani]ony przed willą Torloni wywia[dowc]a jest — jak słychać — umiera[jący]. Dokładnej godziny zamachu nie [możn]a ustalić, gdyż całe zajście miało [miejs]ce we wczesnych godzinach ran[nych], kiedy ulica była pusta.

WILLA MUSSOLINIEGO

[W] zacisznej dzielnicy mieszkalnej, [gdzie] spotyka się mało przechodniów. [Do]wnicy Mussoliniego byli jedynymi [świad]kami incydentu.

Zamachowiec zanim został zatrzy[many] przez wywiadowce, do którego [nast]ępnie strzelił, przechadzał sie przez [pewien] czas powoli tam i z powrotem [ulic]a Nomentans.

Rzym, 18 lutego.

[Ja]k mówia w kołach dobrze poin[formo]wanych, Szymon Aruno, który [post]rzelił wczoraj wywiadowce przed willą Mussoliniego „Terlona" podczas przesłuchania policyjnego zeznał,

ŻE OCZEKIWAŁ NA POJAWIENIE SIE DUCE.

W kołach miarodajnych nie przypisują żadnego znaczenia politycznego próbie zamachu, ponieważ zamachowiec jest chory umysłowo. Strzelił on do wywiadowcy, gdy Mussolini spożywał śniadanie, po którym miał sie udać do Palazzo Venezia.

Szymon Avuno by niegdyś mechanikiem i określany jest przez ludzi, którzy go znali, jako człowiek średniego wzrostu, blondyn, przyzwoicie wyglądający. Był on zawsze bardzo nerwowy i dlatego często zmieniał posady, chociaż uchodził za tęgiego mechanika.

Wywiadowca, który próbował wylegitymować sprawcę zamachu jest tak ciężko ranny, że istnieje tylko niewiele nadziei na utrzymanie go przy życiu. Nazwiska jego nie podano do wiadomości publicznej. Należy on do trzystu wyborowych policjantów, którzy stale pilnują bezpieczeństwa Duce i zawsze znajdują się w pobliżu Mussoliniego.

Konferencja londyńska na martwym punkcie

Apel pokojowy Żydów do mas arabskich

Londyn, 18 lutego

Rokowania między przedstawicielami rządu angielskiego a delegacją arabską, która wysuwa żądanie niepodległego państwa arabskiego w Palestynie, utknęły na martwym punkcie. Wymiana zdań na dzisiejszym posiedzeniu przedstawicieli rządu z delegacją arabską dotyczyła spraw imigracji i zakupów ziemi. Dyskusja ta będzie kontynuowana w po niedziałek.

Z kół oficjalnych informują, że trzy główne zagadnienia: imigracja, zakupy ziemie i konstytucja są ściśle związane i muszą być rozważane równolegle. Na razie postanowiono kontynuować dyskusje w sprawie imigracji i zakupów ziemi, dopóki podkomisja angielsko-arab ska nie przedłoży sprawozdania w sprawie korespondencji MacMahona.

Z kół arabskich informują, że Malcolm Macdonald wyłuszczył wytyczne swego planu, który dotyczy sprawy imigracji, zakupów ziemi i konstytucji palestyńskiej. Sugestie Malcolma MacDonalda w sprawie imigracji idą podobno w kierunku progresywnego ograniczenia imigracji w ciągu szereg lat. Ograniczenia zakupów ziemi mają być różnie stosowane w poszczególnych strefach. Co się tyczy struktury politycznej rady ustawowczej posiadać ma większość arab ska. MacDonald nie wdawał się w szczegóły realizacji tych planów.

Daje się zauważyć istotna różnica między koncepcją referowania przez MacDonalda dla Żydów i dla Arabów. W rozmowach z delegacją arabską podkreślał on zasadę parytetu politycznego, natomiast w rokowaniach z Arabami była podobno mowa o razdie ustawodawczej.

Londyn, 18 lutego

Agencja Żydowska ogłosiła oświadczenie, w którym dementuje doniesienia niektórych pism angielskich, jakoby Żydzi w toku rokowań w pałacu St. James mieli grozić, że jeśli przyjęty będzie wniosek o utworzeniu państwa arabskie go, Żydzi odpowiedzą zbrojnym powstaniem.

Tel.-Awiw, 18 lutego

Rada Histedrutu odbyła posiedzenie na którym uchwalono wystosować do de legacji żydowskiej na konferencji londyńskiej telegram z wyrazami pokrzepienia i całkowitego poparcia.

Rada Histadrutu ogłosiła apel pokojowy do mas arabskich w Palestynie.

Czescy faszyści przygotowywali pogromy

Policja aresztowała 200 członków tajnej organizacji

Londyn, 18 lutego.

Prasa londyńska donosi, że w Czechosłowacji policja aresztowała 200 członków tajnej organizacji faszystows kiej, która przygotowywała pogromowe wystąpienia przeciwko Żydom. Policja wykryła kompromitujące dokumen ty, stwierdzające, że organizacja ta przygotowywała szereg zamachów na życie i mienie Żydów.

Nowy Jork, 18 lutego.

Konsulat czechosłowacki w Nowym Jorku ogłosił komunikat, określający jako „fałszywe" twierdzenie, że rząd czechosłowacki jest antysemicki. Nie wspominając o ostatnich dekretach komunikat zaznacza, że „zmniejszenie obszaru państwa zmusza do pewnych ograniczeń niektórych odłamów ludności".

Polska uznała de jure rząd generała Franco

Warszawa, 18 lutego.

(Pat) Ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że rząd polski uznał de jure rząd narodowy hiszpański.

Przymus przyjęcia obywatelstwa Stanów Zjednoczonych przez cudzoziemców

Waszyngton, 18 lutego.

(Pat) Sen. Mackellar złożył w biurze kongresu projekt ustawy przewidującej dla cudzoziemców w Stanach Zjednoczonych obowiązek przyjęcia po 5-letnim pobycie obywatelstwa amerykańskiego.

Nie stosujący się do tego zarządzenia podlegać będą wysiedleniu.

Zbytnio liczą się z dyktatorami,

zbyt mało — z państwami Europy wschodniej i południowo-wschodniej...

(Od własnego korespondenta „Republiki" w Anglii)

Londyn, w lutym

W londyńskich kołach dyplomatycznych wiele ostatnio mówi się o **konferencji, jaką odbył w Berchtesgaden kanclerz Hitler z generałami von Brautschitsch, Keittel, z marszałkiem Goeringiem, pp. von Ribbentropem, Rosenbergiem i reprezentantami włoskiego sztabu generalnego.** Po tej konferencji **rząd Rzeszy zadecydował zmobilizować niemieckie siły lotnicze, podczas gdy Italia powołuje pod broń 250.000 żołnierzy broni technicznych.**

W angielskich kołach dyplomatycznych spodziewają się, że państwa totalne spowodują **nowy kryzys międzynarodowy w czasie około 6 albo 10 marca.** Mimo to otoczenie premiera angielskiego zachowuje **całkowity spokój.** W Londynie, jak i w Paryżu naogół twierdzą, że głównym celem przyszłej ofenzywy dyplomatycznej „osi" jest **zaszachowanie prób emancypacji gen. Franco.** Bombardowanie Minorki przez lotnictwo włoskie, w b r e w r o z k a z o m h i s z p a ń s k i c h w ł a d z n a c j o n a l i s t y c z n y c h jest pod tym względem symptomatyczne...

Wiele natomiast poważnych osobistości opozycji jest zdania, że **flirt gen. Franco z demokracjami jest tylko fortelem, i że państwa totalne, przestraszone błyskawicznym tempem zbrojeń angielskich** (obecnie 490 samolotów miesięcznie), są tym razem **gotowe doprowadzić do wojny.** Powtarzamy jednak, że otoczenie angielskiego premiera uważa te pogłoski za **przesadzone i zbytnio alarmistyczne.**

Bądź co bądź, sam fakt, że uważa się kryzysy międzynarodowe i groźby wojny za stan normalny, wskazuje, że istnieje w świecie **daleko posunięty brak równowagi, że istnieją głębsze powody do konfliktu, niż same dążenia państw totalnych.** W istocie przyznać trzeba, że obecne warunki są nader nieprzychylne dla pokojowego współżycia między rozmaitemi krajami. **Światowy zapas surowców znajduje się prawie wyłącznie w rękach czterech państw: Stanów Zjednoczonych, Imperium Brytyjskiego, Rosji i Francji.** Z drugiej zaś strony, kraje środkowe i wschodnio europejskie, naogół **pozbawione dostatecznej ilości surowców, są przeludnione.** z

Sytuacja ta z konieczności musi być u r e g u l o w a n a, w przeciwnym razie **konwulsje w rodzaju ostatniej wojny światowej będą nieuniknione.** Metody państw totalnych bynajmniej **nie ułatwiają pokojowego rozwiązania zadań demograficznych i gospodarczych.** Przeciwnie, tak długo, jak państwa te będą stawiały kwestje suwerenności przed kwestjami emigracji, oraz będą przez swój system autarchiczny **paraliżowały wszelkie możliwe próby wznowienia wymiany międzynarodowej,** pokojowe rozwiązanie tych spraw będzie niemożliwe, lub przynajmniej bardzo trudne

Z drugiej jednak strony **polityka restrykcyj imigracyjnych i barier celnych stosowana przez bogate demokracje zachodnie i amerykańskie, ułatwia rolę kandydatów do dyktatury w ich krajach i zwiększa ilość państw totalnych.** Świat znajduje się w ten sposób **w błędnym kole,** i wybrnięcie z tej sytuacji staje się z dniem każdym trudniejsze. Jednakże dziś jeszcze nie jest za późno. Problemy surowcowe i demograficzne mogą być w znacznej części rozwiązane przez **współpracę między bogatemi państwami, posiadającemi wielką ilość surowców i małe zaludnienie, a państwami europejskimi, których sytuacja gospodarcza upodabnia się do państw totalnych lecz które nie uciekły się mimo to do skrajnej polityki totalizmu.**

Współpraca taka jest rzeczą bardzo możliwą. Stany Zjednoczone bogacą się ciągle kosztem starego kontynentu i **mogą bez szkody dla siebie przyjąć większą niż obecnie ilość emigrantów, a także zwiększyć swe zakupy zagranicą.** Wydaje się przy tym, że prezydent Roosevelt i wielu członków jego rządu zdają sobie sprawę z tej sytuacji i jedynie **troski o przyszłe wybory powstrzymują ich od zmiany polityki.**

Nawet F r a n c j a, gdzie **wiele żyznych ziem leży odłogiem z powodu braku robotnika, przyjąć by mogła bardzo pokaźną liczbę emigrantów.**

W kołach amerykańskich i angielskich krążą od dłuższego czasu pogłoski o międzynarodowej konferencji w celu rozwiązania tych zagadnień. W Londynie minister sir Samuel Hoare uchodzi za wielkiego zwolennika zwołania takiej konferencji w najbliższym terminie, **może nawet przed wiosną.**

Wydaje się, że w londyńskich kołach zbyt się liczą z dyktatorami, których do**bra wola jest bardziej niż problematyczna, podczas gdy zwraca się zbyt mało uwagi na państwa wschodniej i południowo-wschodniej Europy.** Jest zupełnie jasne, że **faworyzowanie państw totalnych** zwiększa prądy faszystowskie w innych krajach, podczas gdy **współpraca i solidarność między demokracjami a państwami wschodnio-europejskimi stworzyłaby siłę, mogącą łatwo zmusić dyktatorów do zmienienia tonu.**

Zdaje się jednakże, że bardziej od polityków realistyczne **koła handlowe City, rozumieją tę sytuację i starają się zwiększyć wymianę z wschodem Europy.** Ale kupcy i przemysłowcy muszą myśleć o własnym zysku i z konieczności nie mogą prowadzić polityki na zbyt daleką metę. To też międzynarodowa konferencja gospodarcza i polityczna jest koniecznością, a sukces jej jest możliwy, o ile zachodnie państwa nie pozwolą zahipnotyzować się przez dyktatorów.

T. S.

Nabożeństwo żałobne w Warszawie za duszę Papieża Piusa XI

W nabożeństwie wzięli udział: P. Prezydent Rzplitej, Marszałek Smigły-Rydz, rząd i wyżsi dostojnicy państwowi

Warszawa, 18 lutego.

(PAT) W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano w archikatedrze św. Jana odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Ojca Świętego Piusa XI-go.

Po środku świątyni ustawiono katafalk z trumną, przybraną insygniami papieskimi. Wokół i nad trumną gorzały świece.

Na nabożeństwie obecni byli: Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. I. Mościcki, Pan Marszałek Polski E. Śmigły Rydz, p. wicepremier Kwiatkowski, zastępujący nieobecnego w Warszawie p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, marszałek senatu Miedziński, wicemarszałek sejmu dr. Surzyński, reprezentujący marszałka sejmu, kanclerz orderu „Odrodzenia Polski" gen. Sosnkowski, korpus dyplomatyczny, rząd, generalicja, prezes N.I.K. gen. Krzemieński i inni.

Panu Prezydentowi Rzplitej, przybywającemu do świątyni w towarzystwie p. wicepremiera Kwiatkowskiego, przedstawicieli władz oraz członków domu cywilnego i wojskowego oddała honory wojskowe kompania honorowa piechoty, ustawiona przed katedrą.

Uroczystą mszę żałobną celebrował J. E. ksiądz nuncjusz apostolski Cortesi w otoczeniu licznego duchowieństwa. Po nabożeństwie ks. biskup Szlagowski wygłosił kazanie, poświęcone Zmarłemu Papieżowi Piusowi XI, podkreślając Jego ojcowski stosunek do Narodu Polskiego.

Po nabożeństwie i kazaniu J. E. ks. nuncjusz apostolski Cortesi w asyście duchowieństwa odprawił uroczyste „Castrum Doloris" przy katafalku.

Wicemin. Szembek przy grobie Piusa XI

Hołd Zmarłemu złożyli również członkowie ambasady oraz delegacje uniwersytetu J. P.

Rzym, 18 lutego

(Pat) Wiceminister Szembek i charge d'affaires przy Watykanie Janikowski udali się dziś o godz. 15- do bazyliki św. Piotra celem złożenia hołdu przy grobie Piusa 11-go.

Do bazyliki udali się równocześnie członkowie ambasady przy Watykanie, delegacja uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, złożona z rektora Antoniewicza i ks. prof. Chojnackiego i Obertyńskiego oraz prof Gostowski jako przedstawiciele uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Po odmówieniu modlitw w grotach watykańskich przy trumnie Piusa 11-go, wicemin. Szembek, charge d'affaires Janikowski oraz delegaci obu uniwersytetów polskich spędzili dłuższą chwilę w skupieniu przy grobie św. Piotra.

Powrót P. Prezydenta Rzeczypospolitej z Zakopanego do Warszawy

Warszawa, 18 lutego.

(Pat) Pan Prezydent Rzeczypospolitej powrócił dziś rano w towarzystwie małżonki i świty z Zakopanego do Warszawy.

Na dworcu głównym witali Pana Prezydenta Rzplitej p. wiceminister Kwiatkowski, ministrowie gen. Kasprzycki i płk. Ulrych, I wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski, podsekretarz stanu w min. komunikacji Piasecki, wicewojewoda Jurgiewicz oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego.

Zjazd Str. Demokratycznego

Warszawa, 18 lutego.

Jutro, w niedzielę, odbędzie się w Warszawie pierwszy ogólno-polski zjazd Stronnictwa Demokratycznego.

W zjeździe wezmą udział prezesi wszystkich ośrodków Stronnictwa Demokratycznego z całej Polski pod przewodnictwem prof. Michałowicza.

Zjazd obradować będzie nad sprawami polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz poruszy zagadnienia organizacyjne Stronnictwa.

Statek niemiecki zatonął

Gdańsk, 18 lutego.

(PAT) W drodze z Rotterdamu do Gdyni zatonął parowiec niemiecki z Hamburga „Wiborg" o pojemności 57.. ton w pobliżu wyspy Borkum. Załogę uratował statek angielski „City of Bre men".

Z POLSKIEGO TOW. HISTORYCZNEGO.

W poniedziałek, dn. 20 b. m., w lokalu towarzystwa (Sienkiewicza 46, I p.) odbędzie się ... lekcja prof. dr. Zdzisława Zmigrydera-Konop... p. t. „Oktawian August". Początek punktualnie o godzinie 18.15

Odczyt ten w ramach cyklu wykładów o kulturze starożytnej, przeznaczonych przede wszystkim dla nauczycieli-humanistów, organizuje Wolna Wszechnica Polska w porozumieniu z Polskim Tow. Historycznym.

AKCJA POMOCY AKADEMIKOM.

Auxilium Academicum Judaicum, jako reprezentacja społeczeństwa w zakresie spraw opieki nad żydowską młodzieżą akademicką przypomina, że na krajowym zjeździe przedstawicieli A. A. J. w Warszawie zapadła m. inn. uchwała treści, że wszelkie akcje pomocy akademickiej wymagają w interesie skoordynowania wysiłków społeczeństwa w tej dziedzinie, zgody zarówno Centralnego Komitetu A.A.J. w Warszawie, jak i zarządu oddziału w Łodzi.

Wobec tego A.A.J. przyjmuje odpowiedzialność wobec opinii publicznej tylko i wyłącznie za akcje pomocy zarejestrowane przez A.A.J., które to akcje będą się mogły wykazać odpowiednim pismem A.A.J. w Łodzi.

KOLEKTURA WOLANOWA!

Ciągle słyszymy: Wolanow, Wolanow wygrał... gaca! u Wolanowa padło sto tysięcy, pięćdziesiąt tysięcy, Wolanow wypłacił miliony, a gdy w towarzystwie mowa o loterii, nazwisko Wolanowa jest na pierwszym planie. Otóż, na rozgłos tej firmy składa się bardzo wiele czynników. W pierwszym rzędzie umiejętna, szybka i grzeczna obsługa klijentów. Dobrze zaprowadzony wydział wysyłki zamiejscowej. Duży wybór numerów, natychmiastowe powiadomienia o każdej wygranej... no i wielkie wygrane, jakie w każdej niemal ... sie padają u Wolanowa (Warszawa, ul. Marszałkowska Nr. 154).

Komornik
Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 3-go
Łódź, Al 1-go Maja 17.
Nr. Km. 2697/38.
Dn. 8 lutego 1939 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 3-go mający kancelarię przy ul. Al. 1-go Maja 17 ogłasza, że na żądanie adw. Leona Poznańskiego, peł. firmy Angielsko - Polskie Tow. Handlowe oraz zgodnie z art. 510, 547, 673 kodeksu handlowego w dniu 21 lutego 1939 r od g. 14 przy ul. Sienkiewicza 53 w lokalu firmy H. Dietel odbędzie się publiczna sprzedaż 6 bel oraz 10 skrzyń przędzy czesankowej należącej do firmy „M. Hendlisz", zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 78.

Powyższą przędzę można oglądać w dniu sprzedaży w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik:
(—) L. HOLLAS.

Marsz. Śmigły-Rydz na Zamku

Warszawa, 18 lutego.

(Pat) Pan Prezydent Rzplitej przyjął Pana Marszałka Edwarda Śmigłe-Rydza.

Dezerterzy

Spotkałem na ulicy Kazika. Odrazu poznałem, że jest zdenerwowany. Wymachiwał rękami, kręcił głową i mruczał coś pod nosem.

— No, ładnych mamy obywateli — ryknął ujrzawszy mnie.

Kilka osób obejrzało się ze zdziwieniem.

— O co chodzi — spytałem — znowu inkasent?

Spojrzał na mnie t. zw. „krzywym okiem“.

— Nie! Nie inkasent tylko doktór! I to mój dobry znajomy. Wyobraź sobie: chłop świetnie zarabia a narzeka, że musi płacić na Pomoc Zimową. Powiedział, że nie ma na takie rzeczy pieniędzy! No, ale ja mu parę słów prawdy natrąbnąłem! Wiesz, cieszę się, że nie jestem doktorem, bo musiałbym się wstydzić przynależności do tego zawodu.

— No, mój kochany — rzuciłem. — Nie masz się też czym chwalić. Bo ci z twego zawodu też nie płacą. Wyobraź sobie, że wolne zawody wpłaciły w ciągu dwu miesięcy zamiast 40 procent wymierzonych świadczeń, zaledwie..... 3,7 proc!

— Niemożliwe! To naprawdę hańba! Ale powiedz mi, kto w takim razie płaci!

— Owszem, mogę ci powiedzieć — a więc świat pracy i przemysł wielki spełniły obowiązek obywatelski, wpłacając prawie 40 proc. wymierzonych świadczeń.

— O! to są obywatele godni naśladowania.

— Nie neguję tego! Ale pamiętaj o jednej rzeczy. Przemysłowiec, który nie płaci, może się narazić na przykre konsekwencje, bo inne firmy, które swój obowiązek spełniły mogą zerwać z nim stosunki handlowe. Jedni więc płacą, bo mają poczucie obowiązku obywatelskiego — inni zaś płacą, bo muszą.

— Racja! Ale tym samym można przecie zagrozić również wolnym zawodom! Ja zrobię początek. Dziś jeszcze podziękuję za opiekę swemu doktorowi i udam się do takiego, który swój obowiązek spełnił.

— Pięknie! Oby tylko twój przykład znalazł naśladowców. Ale skoro już jesteś takim gorącym obrońcą Pomocy Zimowej to powiedz też parę „ciepłych słów“ swemu gospodarzowi bo przecie właściciele nieruchomości płacą jeszcze gorzej niż wolne zawody. Zamiast 40 procent wpłacili zaledwie..... 2 procent!

— A więc pobili smutny rekord!

— Tak, to są rekordziści!

— Zawiódł również handel, wpłacając 20 procent, oraz mały przemysł i rzemiosło, które wpłaciły zaledwie 11 procent.

— Smutna statystyka i jeszcze smutniejsze wnioski — odezwał się Kazik. — Jak mało mamy w kraju obywateli, rozumiejących doniosłość akcji Pomocy Zimowej.

— Tak! Nie wesoło wygląda w tych warunkach jutro tysięcy bezrobotnych. No. ale znajdzie się przecie sposób na opornych płatników. Tylko trzeba wziąć się do nich energicznie, trzeba ich piętnować, jako dezerterów z pola walki!

— Ale skąd my możemy wiedzieć, kogo należy piętnować.

— Zaczekaj jeszcze trochę! Komitet już niebawem poda do wiadomości publicznej ich nazwiska a reszta.....

— Reszta należeć będzie już do społeczeństwa — kończy Kazik.

S. A—yk.

Projekt ordynacji wyborczej do sejmu

opracowała grupa t.zw. posłów niezależnych. —Nie ma on jednak praktycznego znaczenia

Warszawa, 18 lutego.

Porozumienie t. zw. posłów niezależnych, opracowuje ostatnio tezy do projektu zmiany ordynacji wyborczej do sejmu i senatu.

Zarysy niektórych tych tez podajemy jedynie z obowiązku informacyjnego, gdyż porozumienie posłów niezależnych nie rozporządza ilością 15 głosów, niezbędnych dla wniesienia projektu ustawy do laski marszałkowskiej.

Tezy do nowej ordynacji wyborczej opracowywane przez posłów niezależnych, przewidują dwumandatowe okręgi wyborcze, przy czym głosowanie odbywałoby się na osoby, a nie na listy partyjne.

Do zgłoszenia kandydatów proponują oni ustalenie minimum podpisów z tym, że podpisy te nie musza być zatwierdzane notarialnie. Prawa głosowania pozbawić chcą posłowie niezależni wszystkich wojskowych.

Dla mniejszości narodowych, pragną w swoich „tezach“ utworzyć specjalne kurie narodowościowe i tak dla Żydów proponują kurię z osobnymi lokalami wyborczymi, a dla Ukraińców wspólne lokale wyborcze, tak aby umożliwić im ewentualne głosowanie na listy polskie.

Dla Żydów przewidziane sa w tym projekcie ściślejsze kurie, wyłącznie już z kandydatami żydowskimi.

Liczba posłów ma być dotychczasową, z tym, że Prezydent Rzplitej mianowałby 12. Byliby to specjaliści oraz przedstawiciele samorządu gospodarczego i inn.

W sprawie senatu, posłowie niezależni proponują powszechne prawo głosowania. Na senatorów zaś pragną wybierać tylko kandydatów Polaków, a przedstawiciele mniejszości weszliby do senatu z mianowania Prezydenta RP Proponują oni aby 52 senatorów było wybranych, 28 zaś mianowanych przez Prezydenta RP.

Również przy zgłaszaniu senatorów posłowie niezależni chca ustalić liczbę 500 podpisów na kandydata, przy czym podpisy składaliby wyborcy, którzy ukończyli lat 35. Również i tu notarialne stwierdzenie tożsamości nie byłoby wymagane.

Jak widać z tego krótkiego zestawienia, tezy te przedstawiaja się dość mętnie i wątpić należy, aby mogły one wpłynąć w jakimkolwiek stopniu na ordynację wyborczą, która bedzie uchwalona.

Tablica ku czci Marsz. Piłsudskiego

dla upamiętnienia Jego pobytu w Nervi

Genua, 18 lutego.

(PAT) Dziś rano odbyło się tu uroczyste odsłonięcie tablicy, poświęconej pamięci Józefa Piłsudskiego, który zimą roku 1911 spędził kilkutygodniowy urlop zdrowotny nad zatoką genueńską. Józef Piłsudski mieszkał wówczas w Nervi w nieistniejącym dziś pensjonacie polskim Zofii Niewiadomskiej, mieszczącym się w domu przy ul. Campo Longo nr. 8.

Tablica, upamiętniająca pobyt Józefa Piłsudskiego w Nervi, wmurowana została w skałę nadbrzeżną przy wejściu do parku Ferra. Po drugiej stronie parku znajduje się ulica Campo Longo oraz 2-piętrowy skromny dom, w którym mieszkał Józef Piłsudski. Płyta zrobiona jest z marmuru i nosi napis w języku włoskim: „Na tym skrawku ziemi liguryjskiej zimą 1911 roku przebywał jako rekonwalescent, wzmacniając swe siły, przyszły Marszałek Polski Józef Piłsudski, Twórca Niepodległości swej Ojczyzny“.

Na uroczystość przybył wczoraj z Rzymu ambasador Wieniawa-Długoszowski, powitany na dworcu przez podestę oraz polskiego konsula generalnego w Mediolanie, Żmigrodzkiego. Dziś rano ambasador w towarzystwie prefekta prowincji Alpini, sekretarza federalnego partii faszystowskiej Massa i podesty pojechał do Nervi, gdzie w salonach t. zw. koła cudzoziemskiego powitany został przez przedstawicieli armii lądowej, morskiej i powietrznej oraz władz miejscowych.

Następnie udano się do parku Ferra, gdzie u stóp skały, gdzie wmurowana jest płyta, zgromadziły się tłumy publiczności.

Podczas grania hymnów, honorowy pluton marynarki wojennej sprezentował broń. Po uroczystości władze Genui podejmowały ambasadora lampką wina w „kole cudzoziemskim“. Następnie ambasador obecny był na śniadaniu, wydanym przez podestę.

Córka Mussoliniego przybywa do Warszawy

wraz ze swym mężem ministrem Ciano.—Wizyta w Polsce potrwa 4 dni

Warszawa, 18 lutego.

Włoski min. spraw zagr. hr. Ciano, który wraz z małżonką hr. Edda z Mussolinich Ciano i towarzyszącymi mu osobami przybędzie dnia 25 bm do Warszawy, zabawi w stolicy dwa dni. Ministrostwo Ciano mieszkać będą w pałacu Blanka.

Program wizyty włoskiego ministra spraw zagr. przewiduje m. inn. złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, audiencję u Pana Prezydenta R. P. i śniadanie na Zamku. Dalej min. Ciano podejmowany bedzie obiadem i rautem przez min. spraw zagr. Becka oraz ambasadora włoskiego barona Valentino.

W czasie pobytu w Warszawie min. Ciano złoży poza tym wieniec na grobie żołnierzy włoskich w Młocinach i będzie obecny przy uroczystości odsłonięcia pomnika płk Nullo w ul. Fracati. Hr. Ciano jako oficera włoskich wojsk lotniczych, podejmować bedzie także śniadaniem miejscowy pułk lotniczy.

Po dwudniowym pobycie w Warszawie, min. Ciano wyjedzie na 1 dzień do Białowieży, gdzie weźmie udział w polowaniu. Z Białowieży min. Ciano uda się do Krakowa, gdze spedzi czwarty i ostatni dzień swej wizyty w Polsce.

W Krakowie min. Ciano złoży wieniec na trumnie Marszałka Piłsudskiego w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu. W Krakowie nastąpi też oficjalne pożegnanie włoskiego min. spraw zagranicznych.

Depesza prem. Węgier do Mussoliniego

i odpowiedź dyktatora Włoch

Rzym, 18 lutego.

(PAT) Premier węgierski Teleky, przesłał na ręce Mussoliniego depeszę, w której uświadcza, że idąc śladami swych poprzedników i będąc wiernym wyrazicielem uczuć całego narodu węgierskiego dążyć będzie wszelkimi siłami do kultywowania i o ile możności do pogłębiania tych więzów ścisłej i szczerej przyjaźni pomiędzy Włochami a Węgrami.

W odpowiedzi na tę depeszę, Mussolini wyraża podziękowanie i oświadcza, że podziela uczucia, wyrażone przez premiera węgierskiego, będąc przekonanym, że tradycyjna przyjaźń może tylko wzmocnić się w przyszłości.

KRONIKA

Luty
19
Niedziela

Dziś Symeona, Maksyma
Jutro Konrada, Mansweta

Wschód słońca	6.44
Zachód słońca	16.55
Wschód księżyca	6.42
Zachód księżyca	17.51
Długość dnia	10.—
Przybyło dnia	2.30

POKAZ
PRZYSMAKI PURYMOWE

odbędzie się w poniedziałek dnia 20 bm o g. 5 punkt. w lokalu Kursów Gospodarstwa Domowego Ł.Z.T. Ochrony Kobiet, Cegielniana 21.

Na Kursach Gospod. Domowego Ł. Ż. T. Ochrony Kobiet przyjmuje się zapisy na **dwudniowy kurs kanapek i przystawek** który odbędzie się dnia 21 i 23 bm odgodz. 17 do 20.

Krótkie wiadomości

PIERWSZE POSIEDZENIE komisji radzieckiej finansowo-budżetowej zwołane zostało przez prezydenta Godlewskiego na środę, 22-go b. m. Na posiedzeniu nie będzie jeszcze rozpatrywany budżet, lecz uchwalony regulamin obrad nad budżetem, natomiast rozpatrzone będą wnioski nagłe, zgłoszone na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej.

* * *

EGZAMINY MATURALNE wprowadzone będą w szkołach muzycznych typu licealnego. Egzamin, składany przed komisją państwową obejmować będzie egzaminy piśmienne z języka polskiego i nowożytnego oraz ustne z polskiego, łaciny i historii. Ciekawa ta inowacja ma na celu zapewnić słuchaczom szkół muzycznych również wykształcenie ogólne.

* * *

SZEŚĆ WYPADKÓW TYFUSU plamistego w jednym dniu stwierdzono we wsi Wyremby powiatu sieradzkiego. Władze zastosowały natychmiast środki ochronne przeciwko szerzeniu się choroby, zabezpieczając również możność przyjazdu do Łodzi wieśniaków, którzy stykali się z chorymi.

* * *

LUSTRACJE SKLEPÓW WEDLIN przeprowadziły wczoraj władze sanitarne. W wyniku lustracji stwierdzono, że tylko niewielki odsetek sklepów znajduje się w stanie niehigienicznym. Wydano natychmiast zarządzenia, by sklepy te poprawiły w najkrótszym czasie swój stan sanitarny.

* * *

POWIĘKSZENIE LICZBY PRZEDSZKOLI miejskich dla dzieci w wieku od 3-ch do 7-iu lat uchwalił zarząd miejski. Powiększenie przedszkoli realizować się będzie od 1-go kwietnia b.r. Na cel ten polecono wstawić do budżetu kwotę 12.000 złotych.

* * *

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 28 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki 19. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, zamieszkali na terenie 1, 4, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji, którzy nie mają jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Nabożeństwa za duszę Papieża Piusa XI

odbyły się wczoraj we wszystkich kościołach katolickich.—Uroczysta msza św. w Katedrze. — Zarządzenie żałobne wygasło wczoraj w południe

Wczoraj odbyły się w Łodzi uroczystości kościelne — nabożeństwa za duszę zmarłego Papieża Piusa XI, które zakończyły tygodniowy okres żałoby po Wielkim Papieżu.

O godzinie 9 rano odbyły się nabożeństwa żałobne we wszystkich kościołach katolickich. Do świątyń przybyła, prócz rzesz wiernych, młodzież szkolna, zwolniona z normalnych zajęć.

W Katedrze uroczystości żałobne rozpoczęły się o godz. 9 rano odśpiewaniem Jutrzni żałobnej przez chór alumnów wyższego seminarium duchownego w Łodzi. O godz. 10 rano J. E. ks. biskup Jasiński, Ordynariusz Diecezji Łódzkiej w towarzystwie licznego duchowieństwa odprawił pontyfikalną mszę św. żałobną.

Na nabożeństwo przybyli wojewoda łódzki Józewski w towarzystwie nacz. dr. St. Wrony, zastępujący dowódcę OK płk dypl. Bolesławicz w towarzystwie płk dypl. Bartaka, prezydent miasta Godlewski, prezes sądu okręgowego Maciejewski, prokurator dr. Spółnik, wojewódzki komendant policji dr Torwiński, konsulowie państw obcych z seniorem mec. Jastrzębskim na czele, dyrektor Funduszu Pracy Jagiełło, starosta grodzki dr Mostowski, komendant grodzki policji insp. Elzesser - Niedzielski, przedstawiciele izb przemysłowo-handlowej, rolniczej, rzemieślniczej, zarząd Akcji Katolickiej i in.

Katedra była rzęsiście oświetlona i przybrana zielenią i kirem. Wokoło ustawionego po środku nawy kościelnej symbolicznego katafalku ustawiły się poczty chorągwiane organizacyj, cechów i korporacyj. Świątynię wypełniły po brzegi tłumy wiernych w liczbie ponad 5000 osób.

Podniosłe kazanie wygłosił ks. kanonik Franciszek Jeliński, podnosząc wielkość ducha zmarłego Papieża, który w najcięższych nawet chwilach nie odstępował w najmniejszym stopniu od celów i zadań, do których dążył, a szczególną miłość przejawiał do Polski, traktując ją jako drugą swą ojczyznę, czym nawet zyskał sobie przydomek „Polskiego Papieża".

**

Wczoraj zakończył się okres żałoby. O godz. 12 w poł. dzwony kościelne po raz ostatni zabrzmiały na hołd pośmiertny. W godzinach popołudniowych wygasło zarządzenie porządkowe wydane przez p. staroste dr Mostowskiego. (t)

Poświęcenie uniwersytetu wiejskiego

w Bryskach w obecności pp. min. Poniatowskiego i wojewody Józewskiego

W sobotę rano, we wsi Bryski pow. łęczyckiego odbyła się przy tłumnym udziale ludności rolniczej poświęcenie uniwersytetu wiejskiego i zakończenie pierwszego kursu w Bryskach zorganizowanego staraniem Tow. Uniwersytetów Wiejskich woj. łódzkiego.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością minister rolnictwa i reform rolnych p. Julian Poniatowski.

Minister Poniatowski w towarzystwie dyr. departamentu p. Krzyczkowskiego, prezesa izby rolniczej łódzkiej p. Jana Piotrowskiego i dyrektora Izby Rolnczej p. Jana Kawczaka, oraz b. senatora Fr. Plocka udał się do Tumu, gdzie orkiestra odegrała hymn narodowy, poczym minister wziął udział w uroczystym nabożeństwie.

Skolei minister zwiedził archikolegiatę w Tumie, poczym wysłuchał przemówienia prezesa Piotrowskiego o rozwoju organizacji rolnictwa i potrzeb rolniczego powiatu łęczyckiego. W zakończeniu przemówienia prezes Piotrowski wręczył mnistrowi memoriał zawierający postulaty ziemi łęczyckiej.

Przyjmując memoriał minister podkreślił, że rząd w całej pełni docenia i dba o potrzeby ludności rolniczej w Polsce, to też przedłożone mu w memoriale postulaty zostaną z całą powagą wzięte pod uwagę.

W Bryskach ks. prałat Gostkowski dokonał poświęcenia uniwersytetu wiejskiego.

Minister Poniatowski zwiedził następnie, oprowadzany przez wojewodę Józewskiego, nacz. dr. Wronę i kierownika uniwersytetu mag. Białasa budynki i urządzenia uniwersytetu, poczym wziął udział w skromnym obiedzie przygotowanym przez słuchaczy uniewrsytetu.

Następnie w świetlicy uniwersyteckiej odbyła się akademia, w czasie której p. kier. uniwersytetu Białas scharakteryzował działalność, cele i zadania uniwersytetu.

Po części artystycznej minister Poniatowski żegnany entuzjastycznie przez ludność udał się w drogę do Warszawy, odprowadzany do granic województwa przez wojewodę Józewskiego.

100% PIKANTERII

„MAŁŻEŃSTWO z PRZESZKODAMI"

Kino „Palace" występuje w najbliższych dniach z premierą pełnej humory, werwy, finezji i pikanterii komedii p. t. „Małżeństwo z przeszkodami", w której zachwyci Łódź reprezentant nowego rodzaju humoru, Raimu.

Ze wszystkich francuskich filmów — „Małżeństwo z przeszkodami" jest tworem najlżejszego gatunku i najbardziej frywolnej muzy. Temat jest bardzo śliski i pomysły — podobnie, jak i sztuka — nieustannie lawirują na wąskiej krawędzi, poza którą jest już pornografia.

„Małżeństwo z przeszkodami" — to mocno „pieprzny" produkt. Każde słowo jest dwuznacznikiem, każdy gest jest zrecznie podaną pornografią. Nad wszystkim jednak unosi się olśniewający i dyskretny dowcip Raimu.

Raimu jest aktorem nie do zastąpienia: wzór wszystkiego, co można od aktora żądać: do tańca i do różańca, umie być romantycznym, dramatycznym i umie być tak frywolnym — jak tu.

Temat drastyczny: historia impotencji pewnego młodego żonkosia i środki naprawiania zła, szukane przez poczciwego teścia. Jest więc w robocie i psychoanaliza i próba przeszkolenia w kabarecie.

Temat jest śmiały, ryzykowny, ale podany smacznie, zrobiony subtelnie, pomimo całej niedwuznaczności sytuacji.

„Palace" za kilka dni otwiera wrota krainy wesołości!

Wystawa wynalazków

odbędzie się w Łodzi w maju

Stowarzyszenie popierania wynalazków w Łodzi, pragnąc zapoznać przemysł, handel i rzemiosło oraz najszersze warstwy społeczeństwa z dorobkiem techników, chemików i wynalazców we wszystkich dziedzinach życia postanowiło zorganizować specjalną wystawę.

Sprawą tą zainteresowało się ministerstwo przemysłu i handlu, które udzieliło już zezwolenia na urządzenie tej wystawy, początkowo w Łodzi, jako centrum przemysłu włókienniczego, a następnie w Warszawie. W Łodzi wystawa zorganizowana będzie w czasie od 7 do 21 maja r. b.

Wystawa urządzona będzie przy ul. Sienkiewicza 40. Protektorat nad wystawą objąć ma p. minister przemysłu i handlu Roman. W tej sprawie udaje się w przyszłym tygodniu do Warszawy specjalna delegacja. Udział w wystawie weźmie również zarząd miejski oraz przemysł łódzki. (i)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), T. Stanielewicz (Pomorska ..), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i S-ka (Główna ..), L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

Krwawa strzelanina w Warszawie

30-letni urzędnik pocztowy zabił pracownika księgarni i ciężko zranił listonosza

Warszawa, 18 lutego

Wczoraj późnym wieczorem rozegrała się na ul. Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej krwawa scena. **Mianowicie w wyniku strzelaniny zabity został subiekt księgarni, Bohdan Grabowski, lat 25, zaś listonosz Józef Zakrzewski poważnie ranny.**

Sprawcą strzałów był 30-letni urzędnik pocztowy, Jan Jastrzebski, który, jak ustalono, był nietrzeźwy.

Tło tragicznego zajścia przedstawia się dość tajemniczo. Mianowicie po godz. 23-ej przechodzili ulica w towarzystwie dwóch kobiet Grabowski i Zakrzewski. Nagle padły strzały, z których jeden ugodził śmiertelnie Grabowskiego. Druga z kul zraniła Zakrzewskiego w brzuch.

Naoczni świadkowie składali w tej sprawie dość sprzeczne zeznania. Mianowicie 18-letnia Krystyna Zakrzewska siostra rannego listonosza i narzeczona postrzelonego Grabowskiego, opowiada, że Jastrzębski, którego nikt z nich nie znał, **począł zaczepiać ją i jej koleżankę.** Mężczyźni zareagowali na to, prosząc, by zaprzestał zaczepek. **W odpowiedzi padły strzały.**

Natomiast sprawca strzałów opowiada, że jeden z mężczyzn, towarzyszących panienkom, **znieważył go słownie i czynnie.** W najwyższym zdenerwowaniu począł strzelać. Przy tym Jastrzębski obstawał uparcie przy twierdzeniu cały czas przesłuchania.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie celem ustalenia, która z wersji jest prawdziwa.

Jastrzębskiego osadzono w więzieniu.

Na marginesie skandalu teatralnego

„Grosz publiczny sprawiedliwie wydany!..“

czyli reflektor na 85.000 zł., zainkasowanych przez pp. dyrektorów teatrów w ciągu jednego sezonu

Gdy w maju r. ub. p. Antoni **Pączek,** wiceprezydent m. Łodzi, wydał broszurę o działalności teatrów miejskich, w szeregu artykułów poddałem analizie jego twierdzenia i obliczenia, dowodząc, że większość jego wniosków jest **mylna,** a zestawienia statystyczne są **błędne.** W konkluzji domagałem się, aby w nowym sezonie teatry miejskie **uległy zasadniczej reorganizacji.**

Odpowiedzią strony zainteresowanej na moje **spokojne i rzeczowe** wywody były najpospolitsze inwektywy, przy czym zarzucano mi operowanie cyframi — nie tylko nieścisłymi, ale wręcz fałszywymi.

Od tego czasu minęło osiem miesięcy. Sprawa teatralna, która niejednokrotnie wywoływała zaciekawienie szerokiej opinii publicznej zarówno z punktu widzenia kulturalno-oświatowego jak i finansowego, stała się **w czwartek tematem ożywionej dyskusji w Radzie Miejskiej.**

I oto w świetle faktów tam ujawnionych, społeczeństwo może się przekonać, czy stanowisko „Republiki“ było zgodne z interesem publicznym czy też nie!... Dotychczas wice-prezydent A. Pączek trzymał w ścisłej tajemnicy wszystkie dane, dotyczące gospodarki teatrów i dopiero gdy radny Potkański ujawnił je na Radzie Miejskiej na podstawie dokumentów, pochodzących ze źródeł miejskich, **każdy może się przekonać, kto miał racje: ja czy p. Pączek?**

„Proszę o przebaczenie!..“

Uderzam się z pokorą w piersi i **proszę o przebaczenie,** zarówno p. A. Pączka jak i pp. dyrektorów teatrów. Cyfry moje były jednak o tyle nieściśsłe, że w rzeczywistości sytuacja była... o wiele gorsza! Gdy ja bowiem oceniałem deficyt ubiegłego sezonu na zł. 100.000, wyniósł on naprawdę **184.000 zł!...** Gdy stwierdziłem, że obaj dyrektorzy pobrali z kasy teatralnej z rozmaitych tytułów 67.000 zł., sumę taką pobrał w rzeczywistości tylko **sam** p. Wroczyński, łącznie zaś pp. dyrektorzy zainkasowali przeszło 85.000 złotych! I na tej podstawie istotnie pp. Pączek i Wroczyński mogliby zarzucić mi... „nieścisłości“.

Na usprawiedliwienie moje mogę podać, że również p. Wroczyński w ulotce swojej p. t. „List otwarty do opinii publicznej“, wydanej w lipcu r. ub., nie zupełnie „ściśle“ operował cyframi, dotyczącymi jego poborów. Bo oto p. dyrektor naczelny pisał z emfazą:

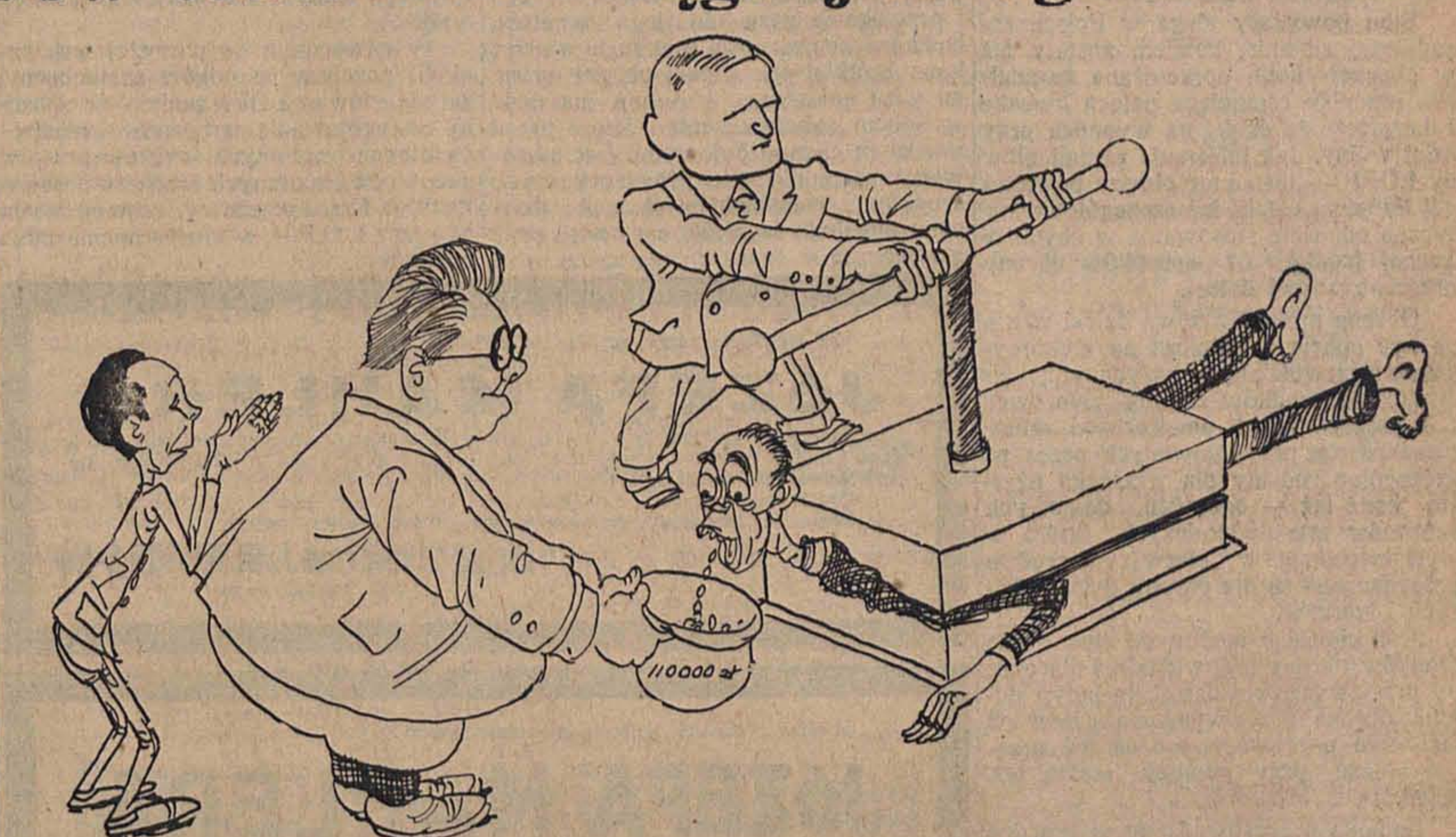
„Mogę zapewnić p. W. Polaka i **udowodnić książkowo, że pensja netto miesięcznie nie przekracza 1000 zł. dla każdego z dyrektorów“.** A tymczasem radny **Potkański** wykazał na posiedzeniu Rady Miejskiej, że obaj pp. dyrektorzy pobrali razem tytułem pensyj przeszło 40.000 zł. Gdy p. K. Wroczyński **zapewnia,** że pobrał tytułem spłaty swych zobowiązań prywatnych **20 tysięcy i siedemdziesiat kilka złotych (co za dokładność!),** — radny Potkański dowiódł w Radzie Miejskiej, że **sam** p. Wroczyński pobrał z tego tytułu 43.243 zł.

Zachodzą tu więc pewne „różnice“, które **podważaja nasza wiarę w prawdomówność p. K. Wroczyńskiego!...**

„Schacht“ z Teatrów Miejskich

Przyznaję jednak, że **nietylko doceniam zdolności finansowe p. K. Wroczyńskiego, ale je wręcz podziwiam.**

Bo w tym czasie, gdy teatry znajdowały się w sytuacji katastrofalnej, nie mając pieniędzy na opędzenie najkonieczniejszych wydatków, a gminie miejskiej brak jest funduszów na najniezbędniejsze inwestycje, **p.** K. Wroczyński potrafi wy-



dostać z kasy miejskiej **w ciągu jednego roku aż sześćdziesiąt parę tysięcy zł.** oraz uzyskać **subwencję dodatkową w kwocie 110.000 zł.!...** Czyż nie jest więc czarodziejem! Ależ to **magik i fakir finansowy!...** Przed p. K. Wroczyńskim, **chapeaux bas, messieurs!...** I pomyśleć tylko, że człowiek o tak genialnych zdolnościach kupieckich marnuje się na stanowisku dyrektora teatru prowincjonalnego!...

Inflacja komisyj rewizyjno-śledczych

Zarząd miejski, niewątpliwie olśniony tymi genialnymi posunięciami naszego domorosłego „Schachta“ z teatrów miejskich, postanowił poznać sekrety jego posunięć i polecił zbadać gospodarkę teatralną **specjalnej komisji rewizyjnej** Związku Miast Polskich w Warszawie. O ile nam wiadomo, protokół tej komisji zawiera fakty rewelacyjne, o posmaku nieco pono skandalicznym, z konkluzją, że obecną **dyrekcje należy natychmiast zlikwidować.**

Poza tym na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej wybrana została **specjalna komisja, która również będzie badać gospodarke teatrów miejskich.** A że niezależnie od tego **co miesiąc** raporty o tej gospodarce składa **Wydział Kontroli Miejskiej, wobec tego można postawić** pytanie: **ileż jeszcze komisyj ma badać gospodarkę pp. Wroczyńskiego i Morycińskiego?** Czyż jest ona aż tak zabagniona, że co parę tygodni trzeba ją kontrolować? **Cóż w takim razie przez dwa lata robił p. wiceprezydent A. Pączek,** który przecież — jak sam twierdził — **zna każde kółko maszyny teatralnej i każdą cyfrę budżetu?** Przecież raporty Wydziału Kontroli co miesiąc były przedstawiane p. A. Pączkowi, a były one jasne i przejrzyste! I wreszcie przecież sam p. A. Pączek **na 32-ej stronie swej broszurki oświadcza, że**

„nigdy gospodarka finansowa teatru nie podlegała takiej kontroli ze strony samorządu, jak w sezonie 1937/38“,

„nigdy tedy grosz publiczny, wydawany przez gminę miejską na teatry, nie był użyty tak celowo i ze stanowiska społecznego sprawiedliwie, jak w sezonie bieżącym“...

Wynika stad, że pan Pączek **wiedział, co się w teatrach miejskich działo,** pochwalał ten stan rzeczy, bronił go, zarówno na posiedzeniach Komisji Teatralnej, jak i w artykułach prasowych, **potępiając wszystkich, którzy byli innego zdania,** szalał w komunikatach magistrackiego wydziału prasowego, zachwalając pp. K. Wroczyńskiego i H. Morycińskiego.

„List pochwalny“

To też nic dziwnego, iż „wdzięczny“ p. K. Wroczyński pisał w połowie lipca ub. r. o p. A. Pączku w następujących superlatywach:

> **„W swej gruntownie przemyślanej pracy, pełnej przenikliwej a ważkiej analizy, opartej na tablicach statystycznych, po raz pierwszy zestawionych z ostatnich 16 lat scen łódzkich, w tym na długie lata podstawowym compendium dla teatrologów Łodzi i nie tylko Łodzi, p. wiceprezydent A. Pączek dochodzi do wniosku, że „nigdy jeszcze grosz publiczny, wydawany przez gminę miejską na teatry nie był użyty tak celowo i — ze stanowiska społecznego — sprawiedliwie, jak w sezonie bieżącym“. I kto wie, czy nie w tej wadze stwierdzenia społecznej prawdy leży powód zaatakowania pracy p. wiceprezydenta A. Pączka przez p. W. Polaka. Lecz istotny stan łódzkiej rzeczywistości teatralnej nie zmieni się bez względu na czyjekolwiek i jakiekolwiek ataki“.**

Oto budujący spektakl:

P. K. Wroczyński wystawia **dyplom pochwalny p. A. Pączkowi,** wiceprezyd. miasta i prezesowi Komisii Teatralnej. **A kiedyż to czyni?** Po zainkasowaniu **przeszło 60.000 zł. z funduszów publicznych, podlegających opiece tegoż p. A. Pączka.** Oczywiście, iż **p. dyrektor naczelny ma powody do zachwytu.** Czy jednak ci, którzy **dbają o interes publiczny, a nie o dostawców magistrackich w dziale „Kultura i Sztuka“,** również mogą dzielić ten entuzjazm, ośmielamy się wątpić!...

Przedsiębiorcy w szatach apostołów kultury

Nie wolno zapominać, iż panowie dyrektorzy naszych teatrów, przy każdej okazji występujący w aureoli apostołów **kultury,** są tylko **przedsiębiorcami,** którzy z podpisanego kontraktu z gminą miejską starali się wyciągnąć maximum korzyści materialnych. Nie trzeba się dziwić. Zarobek — to cel każdego przedsiębiorcy. Jeśli jednak to pożądanie zysku — przy nieudolnej gospodarce — przekracza pewne granice, należy pp. przedsiębiorcom powiedzieć: **„Panowie — odejdźcie!...** Czy tak uczynił p. wiceprez. Pączek, gdy był informowany przez Wydział Kontroli Miejskiej i niezależną prasę o rzeczywistej rzeczywistości teatralnej? Nie!... **P. Pączek postąpił wręcz odwrotnie.** Mobilizował opinię przeciwko nam, zarzucając, iż fantazjujemy na temat ujemnych stron gospodarki teatralnej, lekceważąc wszystkie nasze, jak się teraz okazuje, **b. umiarkowane zarzuty.**

Kogo broni p. wice-prezydent?!

Przeto słusznie pisał jeden z wybitnych publicystów polskich na łamach warszawskiego „Kuriera Polskiego“ w artykule p. t. „Ekstrawagancje p. Pączka“, omawiającym działalność pana wice prezydenta:

> **„Można, oczywiście, kwestionować twierdzenie o zasadniczej nierentowności teatrów. Zasadniczo bowiem deficytowe i obliczone na subwencję są teatry państwowe i miejskie. Zasadniczo natomiast rentują się teatry prywatne, dające nieraz pokaźne zyski. Wszystko zależy od sprawności, energii, inteligencji osób, stojących na czele przedsiębiorstwa teatralnego. Jedne z nich wytężają wolę, siły i inwencję, by zdobyć dla teatru powodzenie. Inne wytężają to samo, by zdobyć dla siebie subsydia. P. PĄCZEK PRZEMAWIA W IMIENIU TYCH OSTATNICH“.**

Dlatego uważamy, iż **komisja radziecka,** powołana do zbadania gospodarki teatrów miejskich, powinna rozpatrzeć **b. gruntownie działalność teatralną p. Pączka i udzielić niedwuznacznej odpowiedzi, czy była ona zgodna z interesem publicznym, czy nie?**

Niestety, podczas całej dyskusji teatralnej w Radzie Miejskiej, kiedy dyrekcję teatrów atakowano w sposób bezprzykładny, **krasomówczy p. A. Pączek milczał jak zaklęty,** stawiając cały Zarząd Miejski w sytuacji mocno kłopotliwej. Jeszcze niedawno p. Pączek wydawał groźne komunikaty o każdym, kto choćby jednym słówkiem ujemnie odezwał się o działalności pp. Wroczyńskiego i Morycińskiego. **A kiedy gromy padały z trybuny publicznej, p. Pączek tylko się czerwienił.** A miał po temu powody.

O tym jednak napiszemy w następnym artykule.

W. POLAK.

Obrona dzieci przed bombami i gazem

Uszczelnione pomieszczenia dla dzieci, starców i chorych. — Maski gazowe najmniejszych rozmiarów, albo tampony przeciwgazowe

Dotychczasowe rozważania nad zagadnieniem skutecznej obrony dzieci przed działaniem gazów bojowych, były prowadzone jedynie teoretycznie i bez ustalenia przez powołane władze obowiązujących wytycznych.

Stan powyższy ulega w Polsce zasadniczej zmianie, bowiem zostały już w obecnej chwili opracowane **zasadnicze przepisy regulujące palącą kwestię zabezpieczenia dzieci na wypadek przyszłej wojny.** Jak informuje zarząd główny LOPP — inspektor obrony powietrznej Państwa ustalił już szczegółowe wytyczne odnośnie stosowania w chwili obecnej **środków i sposobów obrony przeciwgazowej dzieci.**

Obrona przeciwgazowa dzieci powinna być oparta zasadniczo na wykorzystaniu przewidzianych wydanymi instrukcjami środków obrony zbiorowej, **t. j. uszczelnionych pomieszczeń zabezpieczających przygotowanych przez poszczególne rodziny dla własnego użytku, bądź też — ogólnych, domowych schronów przeciwlotniczych, które w myśl instrukcji w pierwszym rzędzie przeznaczone są dla obrony dzieci, chorych i starców.**

Jeśli chodzi o możliwość stosowania środków obrony indywidualnej dla obrony przeciwgazowej dzieci, to indywidualną obronę przeciwgazową dzieci od lat 7-miu począwszy, można już przeprowadzać **przy pomocy masek wz. 38/02.**

Badania przeprowadzone w tym kierunku stwierdziły, że maski tego wzoru przeznaczone dla ludności biernej (bez kapturka znajdującego się wewnątrz maski, a natomiast z mydełkiem przeciw potnieniu szybek okularowych), wymiaru określonego jako „mały", są dostatecznie szczelne przy wykorzystywaniu ich przez dzieci w wieku szkolnym, począwszy od 1 klasy szkoły powszechnej. Dla lepszego ich uszczelnienia maski te wymagają tylko pewnego dostosowania taśm nagłowia maski (skrócenia ich), co może być dokonane już w wytwórniach.

Niezależnie od tego przewiduje się **produkowanie tych masek o wymiarze jeszcze mniejszym,** bardziej odpowiednim dla dzieci uczęszczających do pierwszych klas szkoły powszechnej.

Natomiast obrona przeciwgazowa dzieci w wieku **do 7-miu lat,** środkami indywidualnej obrony, skutecznie działającymi i możliwymi do szerszego zastosowania, **na razie nie jest możliwa.**

Zagadnienie masek przeciwgazowych dla dzieci w tym wieku, nie zostało dotychczas jeszcze nigdzie dostatecznie rozwiązane. Badania nad wprowadzeniem u nas tego rodzaju sprzętu są prowadzone.

Jak wynika z powyższego, **najskuteczniejszym na razie sposobem obrony dzieci do lat 7-miu jest stosowanie uszczelnionych pomieszczeń zabezpieczających i schronów.**

W wypadkach jednak utraty szczelności pomieszczenia zabezpieczającego i przenikania gazu do jego wnętrza, bądź też konieczności przebycia z dzieckiem krótkiej przestrzeni objętej oparami gazu bojowego, jedynym na razie sposobem zabezpieczenia dzieci przed zatruciem gazami bojowymi, jest stosowanie następujących prowizorycznych środków: **osłaniania większym dzieciom możliwie szczelnie ust i nosa przygotowanym w tym celu tamponem przeciwgazowym zwilżonym odpowiednim roztworem neutralizującym i owijania dzieciom bardzo małym lub niemowlętom całej głowy tkaniną wełnianą, grubą lecz puszystą i łatwo przedechliwą, zwilżoną słabym roztworem zwykłego mydła.**

W nawiązaniu do powyżej wskazanych sposobów i środków samoobrony, zarząd główny LOPP podaje, że sposoby przygotowania tamponów przeciwgazowych oraz nnych środków przeciw gazowych oraz innych środków przeciw Instytut Przeciwgazowy, zostaną wydane przez L.O.P.P. w formie popularnych broszurek.

Złodzieje i paserzy przed sądem

Głuchy węglokrad. — Kapelusz go zdradził
Paser skazany na 8 miesięcy więzienia

Złodziej nie powinien być głuchy i nie wolno mu być roztargnionym. Kogo cechują te dwie wady — **z tego „dobry" złodziej nie będzie.**

Dwie wczorajsze sprawy w sądzie grodzkim świadczą o tym najdobitniej.

W nocy na 28 grudnia 1938 r., gdy na stacji kolejowej w Rokicinach zatrzymał się pociąg węglowy, **grupa rabusiów wskoczyła na wagony i poczęła zrzucać kawały węgla.**

Na okrzyki strażników wszyscy złodzieje rzucili się do ucieczki.

Tylko jeden Antoni Batolik z **Będzelina,** ukrywający „swój" węgiel w krzakach, wezwania strażników nie dosłyszał. **Nie dosłyszał dla tego ,że jest głuchy.** Został ujęty i stawiony przed sąd.

Wczoraj Batolik odpowiadał przed sądem grodzkim.

Niefortunny węglokrad został skazany na 3 miesiące aresztu.

***

Josek Wolf Martel i Szyja Wajsenblum, zawodowi złodzieje ,znani policji szczególnie w 5-ym komisariacie, będącym terenem ich działalności, w nocy na 5 lutego włamali się do sklepu Szal Kaczki przy ul. Piłsudskiego 22 i skradli towarów oraz niewielką sumę w gotówce na łączną kwotę 800 zł.

Jeden ze złodziei zostawił na miejscu kradzieży **swój kapelusz, zaopatrzony — jak należy — w inicjały „J.W.M."**

Wywiadowcom te trzy litery były aż nadto wystarczające. **Pan Josek Wolf Martel był bowiem w komisariacie dobrze znany.**

Wczoraj przed sądem okręgowym odpowiadali obaj sprawcy kradzieży: Martel i Wajsblum.

Rozprawa doprowadziła do ustalenia winy obojga .**Martel skazany został na rok więzienia, a Wajsblum — na 8 miesięcy.**

***

Zygmunt Nowacki prowadził na Bałuckim Rynku stragan z narzędziami ślusarskimi, które — jak stwierdzono — **nabywał od złodziei.**

Nowacki wczoraj odpowiadał przed sądem grodzkim **za paserstwo i skazany został na 8 miesięcy więzienia i 100 zł. grzywny.** (l)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI
(Śródmiejska 15).

Dziś, w niedzielę dwukrotnie: o godz. 4-ej po poł. i 8.30 wiecz. sztuka Peyret Schappuis „Szaleństwo" z Z. Życzkowską w roli głównej. W poniedziałek przedstawienie zawieszone.

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27).

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. sztuka Cwojdzińskiego „Temperamenty".

Dziś, w niedzielę, o godz. 8.30 wiecz. komedia Devala „Subretka" ze Stefanią Jarkowską.

W poniedziałek przedstawienie zawieszone.

TEATR DLA DZIECI „KOT W BUTACH"
(Al Kościuszki 57).

Dziś, w niedzielę, o godz. 12-ej w poł. i 4.15 po poł. baśń zimowa Lucyny Krzemienieckiej p. t. „Historia cała o niebieskich migdałach".

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII
Dziś punktualnie o godz. 4.15 po poł. i 9.15 wieczorem widowisko satyryczne w 2-ch częściach (16 obraz.) p. t. „Tate du łachst?"

JÓZEF HOFMAN W FILHARMONII
W czwartek, dnia 23-go lutego r. b. wystąpi w sali Filharmonii z jedynym koncertem pianista światowej sławy Józef Hofman.

RADIO

NIĆEDZIELA dnia 19-go lutego 1939 r.

7.15—7.20: Pieśń „Ave Maria". 7.20—8.00: Muzyka poranna w wyk. Ork. Rozgł. Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 8.00—8.15: Dziennik poranny. 8.15—8.20: „F.I.S.": „Dziś w Zakopanem" — wiadomości sportowe. 8.20—9.00: Audycja dla wsi: 1) Gazetka rolnicza. 2) Przegląd rynków produktów rolnych. 3) Gra zespołu harmonistów Władysława Kaczyńskiego i Piotra Rybarskiego. 9.05—9.10: Płyty. 9.10—9.15: Odczytanie programu. 0.15—10.15: Koncert muzyki operowej. Wykonawcy: Orkiestra Rozgł. Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego i Helena Zarębowiczowa — sopran kolorat. 10.15—11.47: Transmisja nabożeństwa z Katedry w Poznaniu. Kazanie. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie Chór katedralny pod dyr. ks. dr. W. Gieburowskiego.

11.47—11.57: „F.I.S.": Skoki narciarskie o mistrzostwo świata — pogadanka.

11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.

12.03—13.00: Poranek symfoniczny. Wykonawcy: Krakowska Orkiestra symf. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. 13.00—13.05: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 13.05—13.15: Rozmowa z dziećmi — przeprowadzi Ciocia Radiowa. 13.15—14.40: Muzyka obiadowa (płyty). 14.40—15.00: Rezerwa muzyczna. 15.00—15.30: Audycja robotnicza. Tr. z Klubu Geyera „Śniegiem mroźnym dmuchaty — smaruj narty — szykuj buty". 15.30—16.30: Audycja dla wsi: 1) „O Uniwersytecie Ludowym w Bryskach" — pogadanka inż. Jana Kawczaka z Łodzi na wszystkie rozgłośnie polskie. 2) Muzyka (płyty). 3) „Powrót" — fragment z ... Krakowiaków. 4) Twórzmy spółdzielnie pracy — pogadanka—wygłosi J. Bieńkiewiczówna. 16.30—17.30: „F.I.S.": Transmisja z Zakopanego — konkursu skoków narciarskich.

17.30—19.30: Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z sali Resursy Kupieckiej. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Lucyna Szczepańska, Siostry Burskie, Feliks Szczepański, Bracia Goutze (harmonijki ustne), Wilhelm Korabiowski. W przerwie o godz. 18.25: Chwila Biura Studiów.

19.30—20.00: Utwory fortepianowe w wyk. Zofii Romanowskiej.

20.00—20.10: „To i owo z za kulis" — felieton wygłosi Władysław Krasnowiecki.

20.10—20.15: Wiadomości sportowe lokalne.

20.15—21.20: Audycje informacyjne: „F.I.S." — Wiadomości sportowe z Zakopanego i z Rozgłośni P. R. Przegląd polityczny. Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne. Tygodnik dźwiękowy. Nasz program na jutro.

21.20—21.55: Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego.

21.55—22.30: „Łątki radiowe". wesoła audycja w oprac. Andrzeja Rybickiego, Wiktora Budzyńskiego i Feliksa Zandlera.

22.30—23.00: Muzyka taneczna.

23.00—23.03: Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

23.03—23.05: „F.I.S." — Ostatnie wiadomości sportowe.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

15.00—FLORENCJA: „Cyrulik sewilski" — opera Rossiniego.

17.00—RZYM: Koncert symfoniczny. Sol. Mikołaj Orłow (fort.).

17.10—BUDAPESZT: Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej.

18.00—PARIS P.T.T.: Koncert symfoniczny.

19.35—LONDYN Reeg.: Niedzielny koncert symf.

20.00—RADIO ROMANIA: „Płatnerz" — opera Lortzinga.

20.10—SZTOKHOLM: „Hrabina Marica" — operetka Kalmana.

21.30—RADIO PARIS: Wieczór oper.

ZE STOW. INŻ. i ARCHITEKTÓW W ŁODZI

Stowarzyszenie inżynierów i architektów w Łodzi urządza w czwartek, dnia 23-go lutego r. b. w sali odczytowej Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej Nr. 53 o godz. 20.30 odczyt p. inż. Henryka Liebermana na temat: „Racjonalny zakup i odbiór kotła parowego".

Jak pielęgnować twarz i ręce

Higiena i dieta podstawą zdrowego wyglądu. — Maseczki witaminowe. — Ręce zdradzają wiek kobiety

Cera jest barometrem zdrowia. Kto chce mieć ładną cere, musi dbać o zdrowie. Należy prowadzić **higieniczny tryb życia, spać 7—8 godzin na dobę, wstawać i kłaść się zawsze otej samej porze, odżywiać się zgodnie z nakazami dietetyki. Grunt, to dobre i regularne trawienie.**

Najlepszym przyjacielem skóry jest tłuszcz. Przed udaniem się na spoczynek, dbająca o siebie Pani powinna **zmyć dokładnie wszelkie resztki maquillage'u jakimś neutralnym i łagodnym tłuszczem,** może tobyć nawet jadalna oliwa albo masło. Ale przed samym snem trzeba to zetrzeć, gdyż nadmiar tłuszczu również nie jest wskazany. Zadaniem tłuszczu jest **usunąć z twarzy wszelki ślad pudru, pyłu i potu.** Słowem — wszystkiego, co zanieczyszcza skórę i zatyka pory. Rano należy również **pokryć twarz warstewką tłuszczu.**

Nigdzie kobiety nie mają tak pięknej cery, jak w Anglii i Skandynawii. Zajrzyjmy tedy do buduaru angielki i zobaczymy, co robi, żeby tę cerę osiągnąć. Oto jeden z przepisów kosmetycznych, stosowanych zarówno w Anglii jak i w Skandynawii: **ubija się żółtko z równą ilością zimnego mleka, tą masą powleka się twarz, zaschniętą w ten sposób maseczkę witaminową zmywa się po tym letnią wodą, do której dodaje się kilka kropel tynktury benzoesowej.** Kto chce mieć jasną i delikatną cerę, może stosować maseczki z soku sałaty i ogórków.

Kto się lęka przedwczesnych zmarszczek, niech sobie spreparuje **maskę z piany ubitej z białka i posypanej grochową mączką.** Maseczka taka znakomicie ściąga pory, trzyma się ją na twarzy 20 minut, po czym zmywa się ciepłym mlekiem. Sok z marchwi można zastąpić sokiem z pomidorów. Do bardzo tłustej cery można użyć zamiast olejku migdałowego — **łyżeczkę koniaku.** Zwykle sól kuchenna powinna również znajdować się na każdym stoliku tualetowym. Oczywiście musi to być bardzo miałka sól.

Panie, które nie lubią opalenizny, mogą **zmywać twarz zsiadłym mlekiem, a od czasu do czasu cytryną.** Cytryna nadaje się najbardziej do zmywania rąk i do pielęgnacji paznokci. Można długo zachować młodzieńczość wyglądu, świeżość twarzy i wiotkość figury, ale **ręce nie dadzą się oszukać. Prawdziwy znawca odrazu pozna po rękach ile Pani ma lat.** Tak się jakość składa, że najmniej myśli się o rękach. Kto chce zapobiec szybkiemu niszczeniu się rąk winien starannie je pielęgnować i to nie czasami tylko, ale systematycznie i planowo z dnia na dzień. Przede wszystkim należy **starannie unikać zarówno silnego oziębiania rąk, jak i nadmiernego ich przegrzewaia.** Zbyt częste mycie niszczy również ręce. Należy przy każdej okazji **masować dłonie.** Tak samo jak chronimy cerę przed działaniem powietrza, musimy dbać o ręce. Trzeba pamiętać, że **nie należy skóry zbytnio wysuszać, nie należy „hartować" rąk.** Przed myciem i po myciu należy ręce natłuszczać. Tak samo, jak się zabezpiecza twarz przed wyjściem na ulicę, należy zabezpieczyć ręce. Praca domowa, szczególnie zajęcia gospodarskie oraz przebywanie w silnie ogrzanej kuchni **źle działają na skórę rąk,** ażeby temu zapobiec, trzeba **mocno nakremować ręce tłustym kremem i włożyć rękawiczki.**

Budowa pomnika-szkoły

im „Kaniowczyków" i „Żeligowczyków"

Inicjatywa podjęta przez o. żołnierzy. godnego uczczenia 20-ej rocznicy czynu orężnego w dziele wywalczenia bytu niepodległego Narodu, pod wysokim protektoratem pana generała Wiktora Thomee, dowódcy O. K. IV przyobleka kształty realne.

Zostały wykorzystane już wszystkie środki rozporządzalne dotychczas przez Komitet Budowy Szkoły-Pomnika w Nowym Złotnie.

Wzniesione mury upominają się o dalszą szatę. Z nastaniem wiosny rozpoczęte dzieło musi być kontynuowane w takim tempie, ażeby w nowym roku szkolnym tysięczna rzesza dziatwy w Nowym Złotnie znalazła otwarte podwoje uczelni.

Zawsze ofiarne społeczeństwo łódzkie nie zawiedzie pokładanych nadziei i pośpieszy z pomocą młodym obywatelom.

Komitet jest przeświadczony, że lista ofiarodawców, członków wspierających i fundatorów deklarujących większe sumy, zostanie zapełniona w najkrótszym czasie. Nazwiska ofiarodawców z wymienieniem wysokości ofiar będą podawane w prasie i uwiecznione w złotej księdze pamiątkowej.

Wpłaty prosimy kierować na konto czekowe PKO Nr. 602.575 — Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków z zaznaczeniem „Komitet Budowy Szkoły".

Brzeziny zelektryfikowane

„Zempoł" wybudował linię wysokiego napięcia od Łodzi przez Brzeziny do Koluszek

W kolejności swych prac Związek Elektryfikacyjny Międzykomunalny Przemysłowego Okręgu Łódzkiego („Zempoł") wybudował linię wysokiego napięcia **od Łodzi przez Brzeziny do Koluszek.**

Linia do Brzezin została uruchomiona i Zempoł rozpoczął dostawę energii elektrycznej dla potrzeb masta.

Brzeziny, jedno z pierwszych miast województwa łódzkiego **zainstalowało swoją elektrownię.** Zarząd miejski prowadził elektrownię własnymi siłami, borykając się niekiedy z wieloma trudnościami. Z biegiem jednak lat maszyny w elektrowni zużyły się, sieć elektryczna uległa zniszczeniu, a zapotrzebowanie energii w mieście stale wzrastało.

Zempoł doceniając potrzebę elektryfikacji miasta Brzezin, wybrał specjalnie kierunek linii elektrycznej do węzła kolejowego w Koluszkach przez Brzeziny i **zainstalował w mieście większą rozdzielnię prądu, mając na uwadze dalszą elektryfikację całego powiatu brzezińskiego.**

Gmina m. Brzezin, pobierając energię elektryczną z wyżej wspomnianej rozdzielni Zempołu, będzie w dalszym ciągu rozdzielała prąd na terenie miasta swym odbiorcom.

Wobec zmiany prądu ze stałego na zmienny trójfazowy o napięciu 220 wlt. dla światła i 380 wlt dla siły, sieć rozdzielcza w mieście zostanie odpowiednio przebudowana. Zarząd miejski z pełną energią przystępuje do wykonania planowych prac nad zmianą sieci i jej rozbudową.

40 tysięcy dzieci

oglądało widowisko Teatru „Kot w Butach"

(Al. Kościuszki 57)

a każde dziecko wychodziło z Teatru wzruszone, szczęśliwe. Pierwszy łódzki teatr dla dzieci „KOT W BUTACH" jest teatrem wszystkich dzieci, gdyż niskie ceny biletów (od 30 gr. do 2.30 już ze szatnią) umożliwiają każdemu dziecku wstęp na przedstawienie. DZIŚ, w niedzielę o godz. 12 i 4.15 po poł. Teatr „Kot w Butach" daje jedną ze swych najpiękniejszych bajek — cudną baśń zimową L. Krzemienieckiej p. t. „Historia cała o niebieskich migdałach", na tle pięknej, nastrojowej muzyki. Inscenizacja, pełna niezwykłych efektów reż. Jana Wesołowskiego (Warszawa).

KAŻDE DZIECKO POWINNO OBEJRZEĆ „NIEBIESKIE MIGDAŁY"!

Samobójstwo 88-letniej staruszki

Wczoraj o godzinie 12-ej w południe w domu przy ul. Limanowskiego popełniła **samobójstwo zamieszkała w tymże domu przy zamężnej córce Józefa Tomaszewska, staruszka, licząca lat 88.**

Nieszczęśliwa, cierpiąca ostatnio na rozstrój nerwowy, korzystając z nieobecności domowników, powiesiła się na klamce od okna.

Gdy córka przybyła do domu, zastała już zimne zwłoki matki.

Lekarz pogotowia stwierdził zgon. (l)

Przemyt ludzi przez granicę

Organizatorów tych wędrówek zatrzymano

Od dłuższego już czasu władze śledcze w Łodzi i na terenie całego województwa oraz straż graniczna w powiecie wieluńskim, w okolicach Praszki przede wszystkim, stwierdziły bardzo częste wypadki nielegalnego przekraczania granicy przez Niemców, najczęściej ludzi młodych, dążących do Rzeszy.

Po krótszym lub dłuższym pobycie zagranicą ludzie ci tą samą drogą, którą z Polski się wydostali — do kraju wracają.

W związku z tymi wędrówkami granicznymi władze zatrzymały kilku młodych Niemców, organizatorów trasowych podróży przez t. zw. zieloną granicę.

Dochodzenie w sprawie zatrzymanych trwa. (l)

Echa zajść antyniemieckich w Bielsku

Kto podpalił księgarnię Braci Hohn?—Sąd w Cieszynie z braku dowodów uniewinnił oskarżonego

Cieszyn, 18 lutego.

Przed sądem okr. w Cieszynie rozegrał się epilog zajść antyniemieckich, które wydarzyły się w Bielsku we wrześniu ub. roku. Na ławie oskarżonych zasiadł Józef Grzegorzek z Lipnika pow. Biała, oskarżony o podpalenie **księgarni niemieckiej Braci Hohn w Bielsku.**

Tło sprawy według aktu oskarżenia przedstawia się następująco:

W dniu 2 września ub. r. w czasie manifestacyj antyniemieckich w Bielsku doszło do ekscesów, podczas których w **oknie wystawowym księgarni niemieckiej Braci Hohn wybito szyby, wszystkie dzieła hitlerowskie wyciągnięto z wystaw, ułożono na stosie i podpalono.**

Policja wszczęła obławę i na jednej z ulic przytrzymała osk. Grzegorzaka, który jednak do winy się nie przyznał. Na obecnej rozprawie, jeden ze świadków, który podczas dochodzeń twierdził, że osk. Grzegorzak uciekał po pożarze księgarni, obecnie zeznał, że nie może z całą stanowczością stwierdzić, czy jest to ten sam osobnik. **Trybunał udał się na naradę i wydał wyrok uniewinniający Grzegorzaka od winy i kary z powodu braku jakichkolwiek dowodów jego winy.**

Umorzenie dochodzenia

W związku ze wzmiankami, zamieszczonymi w „Republice“ i „Expressie“ o pociągnięciu do odpowiedzialności p. Edwarda Fandrycha za wywołanie zajścia ulicznego, dowiadujemy się, iż prokurator sprawę przeciwko niemu umorzył z powodu braku winy.

P. Fandrych nie brał udziału w napaści ulicznej, natomiast użył broni w obronie własnej.

Co to jest milion?

Rozstrzygnięcie Wielkiego Konkursu Loteryjnego

W dniu 16 b. m. odbyło się w lokalu Polskiego Monopolu Loteryjnego ostatnie posiedzenie członków Jury w celu rozstrzygnięcia konkursu na odpowiedź na pytanie: „Co to jest milion?“ Obecni byli wszyscy członkowie Jury w składzie następującym: pp. Tadeusz Dołęga-Mostowicz, prof. Henryk Friedrich, red. Witold Giełżyński, prof. Tadeusz Sierzputowski i delegat Dyrekcji Polskiego Monopolu Loteryjnego, p. Marian Szajowski, zastępca Dyrektora P. M. L.

Rozpatrzywszy wszystkie odpowiedzi, zakwalifikowane na poprzednich posiedzeniach do szczegółowego rozważenia, Sądu Konkursowy doszedł jednomyślnie do wniosku, że żadna z nadesłanych odpowiedzi nie posiada walorów, któreby ją kwalifikowały do pierwszej nagrody. Wobec tego postanowiono nagrodę pierwszą — 1000 zł. podzielić na dziesięć nagród dodatkowych po 100 zł. każda. W ten sposób ogólna ilość nagród wzrosła z piętnastu do dwudziestu cztery, przy czym kwota przeznaczona na nagrody, w wysokości 3100 zł., nie uległa zmianie.

Nagrodę drugą, zł. 500, przyznano odpowiedzi, opatrzonej godłem „Pan Tadeusz“.

Nagrodę trzecią, zł. 300, przyznano odpowiedzi, opatrzonej godłem, „Sokole Oko“.

Nagrodę czwartą, zł. 200, przyznano odpowiedzi, opatrzonej godłem „Łatwo sprawdzić“.

Nagrody od piątej do piętnastej, oraz dodatkowe od szesnastej do dwudziestej czwartej, po zł. 100 każda, przyznano odpowiedziom, opatrzonym godłami: „Czterdzieści trzy - czterdzieści cztery“, „Fakir“, „Napoleon“, „Lwów“, „Kudryś“, „I ja bym chciała też“, „Ewa I“, „Ewa II“, „Optymista“, „Florence“, „Halny“, „VCH“, „D. S. 51.194“, „Piętaszek“, „Kotwicz“, „Kotwica“, „Jastrzębiec“, „Uparty pechowiec“, „Sonata Księżycowa“, „Jotzetjot“, „Dziewczynka“.

Po otwarciu kopert, zawierających nazwiska, okazało się, że drugą nagrodę (500 zł.) zdobył p. Tadeusz Czerniawski (Koszykowa 15 m. 11), trzecią — p. Kazimiera Pisarek (Emilii Plater 23 m. 41), czwartą — p. Maria Oderfeld (Słupecka 11 m. 20), wszyscy zamieszkali w Warszawie.

Pozostałe nagrody, po 100 zł. każda, otrzymują pp.: Zofia Gołębiowska (Warszawa, Żelazna 20, m. 2), Dr. Maks Chejfec (Wilno, Zakrętowa 23), Piotr Józef Gołaszewski (Gołynin), Henryk Zbierzchowski (Lwów, Piaskowa 17), Franciszka Smoleńska (Toruń, Bydgoska 44-46), Lila Wrońska (Katowice, Wojciechowskiego 52), Ewa Gołkowska (Wilno, Lubelska 5), inż. Karol Wałach (Stalowa Wola, osiedle urzędnicze), Adam Milczyński (Grodzisk Wlkp., Bukowska 6), Florentyna Filipowicz (Warszawa, Glogiera 2 m. 32), Jerzy Panasewicz (Wilno, Antokolska 103), Amelia Chirowska (Lwów, Mickiewicza 26), Kazimierz Grosicki (Zakopane - Kuźnice, Szkoła Gospodarcza), Ewa Midowicz (Łańcut, notariat), Jan Hejnikowski (Anin k/Warszawy, Sejmikowa 3), Wanda Kalinuszkinowa (Łódź, Żwirki 26), Jan Wasiewicz (Czortków, Mickiewicza 38), Karol Benda (Orłowa, Śl. Zaolz.), Stanisław Glogier (Brześć n/B, Sienkiewicza 4), Janina Z. Jędrzejkowska (Wołkowysk, Sobieskiego 1), Zosia Kordalówna (Brzozdowce, woj. lwowskie).

Wymienione powyżej osoby otrzymają przyznane im nagrody za pośrednictwem poczty.

Odpowiedź laureata — drugiej nagrody, p. T. Czerniawskiego, brzmi:

Nie można materialnie wymierzyć miliona —
Milion ma tyle treści, ile prac wykona,
I wartości nie więcej, niźli jej zawiera
Duch milionera.

Trzecią nagrodę przyznano p. Kazimierze Pisarek za odpowiedź:

Milion żołnierza w polu — to armia ogromna,
Zwycięska, gdy nią wola kieruje niezłomna.
Milion złotych — to także armia: pokojowa,
Zwycięska, gdy nią tęga pokieruje głowa.

Czwartą nagrodę otrzymała p. Maria Oderfeld za odpowiedź:

Milion cegieł — wielki dom.
Milion liter — gruby tom.
Milion kropli — pełna kadź,
To jest milion — warto grać!

Pozostałe nagrodzone odpowiedzi będą ogłoszone w niedalekiej przyszłości.

Kronika radiowa

—o—

AUDYCJA ROBOTNICZA.

W swej wędrówce po świetlicach fabrycznych — mikrofony Rozgłośni Łódzkiej w niedzielę 19 lutego o godz. 15-ej zawitają do Klubu Pracowników f-my Geyer. Klub ten jak wiadomo posiada kilka sekcji sportowych, wśród których najaktywniejszą jest sekcja narciarska, mogąca się pochwalić szeregiem nagród i odznaczeń, zdobytych przez swych członków. Dlatego też część audycji zostanie nawiązana do spraw łączących się z uprawianiem tego pięknego sportu. Będzie to audycja słowno-muzyczna w wykonaniu robotników.

UNIWERSYTET WIEJSKI W BRYSKACH.

Rozgłośnia Łódzka, która obejmuje swoim zasięgiem nie tylko m. Łódź, ale cały nasz okręg — z natury rzeczy wiele uwagi poświęca wydarzeniom jakie się odbywają w terenie i czerpie z nich materiał do swego programu. W ten sposób w programie łódzkim znajdują odźwięk wszystkie nie pozbawione znaczenia i najciekawsze wydarzenia. Do takich ważnych wydarzeń zaliczyć należy poświęcenie uniwersytetu wiejskiego w Bryskach. Jest to uczelnia, w której młodzież wiejska pogłębiać będzie swoją wiedzę. O uniwersytecie tym, o jego zadaniach, celach i jego znaczeniu w środowisku wiejskim mówić będzie przed mikrofonem łódzkim w niedzielę, dnia 19 lutego o godz. 15.30 dyr. Jan Kw... czak w ramach audycyj przeznaczonych dla wsi. Pogadanka ta nadana zostanie na wszystkie stacje polskie.

NOWOCZESNE URZĄDZENIA W PRACY RZEMIEŚLNIKA.

Dobra organizacja pracy w warsztacie rzemieślnika — to oszczędność wysiłków o wielkim znaczeniu ekonomicznym. Często to napozór drobne ulepszenie w układzie narzędzi, w oświetleniu warsztatu, w automatyzacji ruchów — czynią pracę daleko bardziej owocną i oszczędzają wielu niepotrzebnych wysiłków.

Zagadnienie to, tak bardzo ważne dla rzemieślników — poruszy w pogadance radiowej w dniu 20 lutego o godz. 13-ej Leon Romanowski — kierownik Naukowo Rzemieślniczego Instytutu im. Józefa Piłsudskiego w Łodzi.

PRZEDSTAWICIELE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRZEMAWIAJĄ PRZEZ RADIO.

Akcja wczasów robotniczych zatoczyła na terenie Łodzi bardzo szerokie kręgi, wzbudzając duże zainteresowanie wśród szerokich rzesz robotniczych naszego miasta. Akcję tę prowadzą również w energiczny sposób wszystkie na terenie Łodzi działające związki zawodowe robotników. Aby dać całkowity obraz tej działalności Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radia zaprosiła do mikrofonu kierowników tych wszystkich związków i kolejno oddaje im głos w tej tak ważnej na terenie naszego miasta sprawie.

Niedawno kolejno przemawiali: kierownik Polskich Związków Zawodowych „Praca“ Józef Socha oraz sekretarz generalny Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w Polsce Adam Walczak. W dniu 20 lutego natomiast o godz. 18,20 mówić będzie przedstawiciel Związków Chrześcijańskich Lucjan Dębczyński, a 23 lutego o godz. 18,20 mówić będzie na temat wczasów robotniczych przedstawiciel Zrzeszenia Polskich Związków Zawodowych J. Lewia.

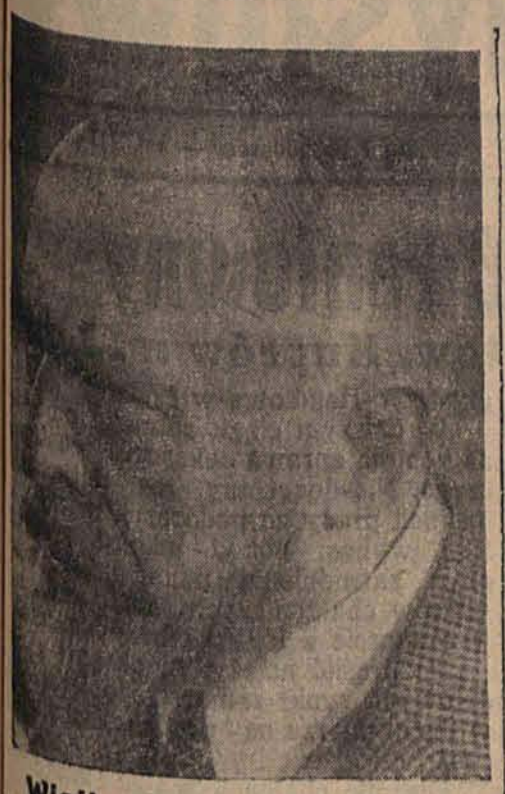
Z TOW. PRZYJACIÓŁ NAUK W ŁODZI.

Dnia 20 lutego b.r. (poniedziałek) w sali Łódzkiej Izy Lekarskiej (ul. Pierackiego Nr. 9) odbędzie się posiedzenie sekcji nauk przyrodniczo-matematycznych T-wa Przyjaciół Nauk w Łodzi. Porządek dzienny wypełni prelekcja prof. dr. Władysława Dzierżyńskiego p. t. „Fizjopatologia przysadki mózgowej“. Początek o godz. 20-ej. Wstęp dla członków towarzystwa i osób zaproszonych.

Z PAŃSTWOWEJ CENTRALNEJ BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ.

Dyrekcja P.C.B.P. zawiadamia uprzejmie, że wprowadza dla udogodnienia członków wydawanie książek codziennie od godz. 15-ej do 16-ej i od godz. 17 do 20-ej z wyjątkiem niedziel i świąt.

W piątki i soboty kancelaria czynna tylko do godz. 18-ej



Wielka kreacja filmowa K. Junoszy-Stępowskiego

NOWE GWIAZDY EKRANU POLSKIEGO: W. BARTÓWNA I E. KRYŃSKA

Wyświetlany ostatnio w Grand-Kinie film, wdg. powieści M. Bałuckiego „Za winy niepełnione" jest nową rewelacją aktorską Junoszy Stępowskiego, który daje kapitalny typ z galerii zbrodniczej, tak odbiegający od dotychczasowych jego wcieleń filmowych, że przypomnimy stojącego na przeciwnym biegunie — Wilczura.

Włamywacz Kolski w dynamice postaci, a nade wszystko wyrazistości słowa i gestu jest nowym tryumfem mistrza Stępowskiego. Wanda Bartówna, Elżbieta Kryńska, dwie młode utalentowane artystki dramatyczne scen stołecznych prezentują się w filmie tym, jako najbardziej obiecujące gwiazdy filmowe młodego pokolenia, zaś Eugeniusz Bodo jako reżyser i realizator filmu stworzył rewelację, o której głośno mówi Warszawa!

Z dziejów Łodzi

Dnia 19 lutego 1919 roku odbyło się w Łodzi pierwsze nabożeństwo żałobne za poległych na polach walki o granice Rzeczypospolitej żołnierzy-łodzian. Nabożeństwo to odprawił ks. prałat Tymieniecki (późniejszy biskup diecezji łódzkiej) w asyście ks.ks. Malinowskiego i Olesińskiego (pierwszego kapelana wojska polskiego w Łodzi) i Rabińskiego. Na nabożeństwie tym obecni byli przedstawiciele wojskowości z pułk. Jasińskim na czele, komendant miasta kpt. Bilyk, wiceburmistrz Kernbaum, komendant policji Zbrożek i t. d. oraz przedstawiciele armji amerykańskiej kpt. Pate i pułk. Bogen, którzy przybyli do naszego miasta w celu dopilnowania nadchodzących do miasta transportów żywności, a głównie tłuszczów.

Z TOW. ŚPIEW. „LIRA".

Dnia 26-go lutego r. b. o godz. 15-ej w pierwszym, zaś o godz. 16-ej w drugim terminie odbędzie się walne roczne zebranie. O obowiązkowe i punktualne przybycie prosi zarząd.

Prezydent Francji jedzie do Londynu

Stolica Anglii będzie specjalnie udekorowana. — Uroczyste przyjęcia. — Prezydent Lebrun wygłosi przemówienie w parlamencie angielskim

Londyn przygotowuje się już do przyjęcia **najwyższego dostojnika Francji, prezydenta Lebruna, którego przyjazd do stolicy Albionu wyznaczony został na dzień 21 marca.**

Prace, związane z przyjęciem dostojnego gościa już się rozpoczęły. Przygotowywane są słupy, na których zawisną olbrzymie chorągwie o barwach Francji, i bajeczna iluminacja, jakiej Londyn dotąd nie widział. Parlament, Westminster, St. Paul i Buckingham Palace **będą oświetlone reflektorami ze wszystkich stron tak, że każdy szczegół architektoniczny można będzie oglądać w nocy, tak samo jak i za dnia.** Specjalni kontrolerzy czuwać będą nad dekoracją wystaw sklepowych.

Na dekoracje Londynu przeznaczone zostały kredyty w wysokości pół miliona franków.

Francuscy goście przyjadą dnia 21 marca, o godzinie 4-ej na dworzec Victoria. Z Dover do centrum miasta prezydent Lebrun przyjedzie królewską salonką. Specjalni dekoratorzy ozdobią sale zamku królewskiego. Na cześć gości, wydobyte zostaną **francuskie gobeliny, wazy, dzieła sztuki, które upiększą szereg sal pałacu.**

Tego samego dnia **prezydent Lebrun uczestniczyć będzie w otwarciu Instytutu Francuskiego w Londynie,** którego założycielem jest **p. Bonnet,** brat ministra spraw zagranicznych.

Wieczorem para królewska wyda **specjalne przyjęcie na cześć swoich gości.** Menu bankietu zostało opracowane przez Francuza, monsieur Roussin'a. Goście otrzymają między innymi pieczyste z kury pod nazwą **„Mercy le Haut"** (Jest to nazwa miejscowości, w której urodził się prezydent), sałatę **„Elysee"** i puchar **„Entente Cordiale".** Poza tym prezydent Lebrun otrzyma specjalny **serek owczy,** który od lat stanowi jego **ulubiony przysmak.** W Anglii ten gatunek sera nie jest wprawdzie w użyciu, ale zdecydowano, aby nie zabrakło go na stole bankietowym, mimo nieco zbyt ostrego zapachu...

Prezydent Lebrun zasiądzie **na historycznym fotelu marszałka Soulta, generała Napoleona, który przed stu laty, siedząc w tym fotelu, brał udział w bankiecie koronacyjnym królowej Wiktorii.**

Następnego dnia, 22 marca, odbędzie się na cześć gości śniadanie u lorda-majora Londynu. Śniadanie to będzie utrzymane w staro-angielskim stylu, zaś ze skarbca wydobyta zostanie **szczerozłota zastawa, używana tylko w wyjątkowych okolicznościach.** Wieczorem odbędzie się **przyjęcie w ambasadzie francuskiej,** zaś później galowe przedstawienie w operze, gdzie wystawiony zostanie **balet Czajkowskiego p. t. „Królowa Śnieżka".**

Sala opery przybrana będzie żywym kwieciem zaś goście zjawią się **w strojach dworskich.** Panie proszone są o włożenie diademów, kolij i brylantów. Widownia została zakupiona dla gości królewskich, tylko kilka lóż zostanie sprzedanych **na dochód funduszu Baldwina na rzecz uchodźców.**

Program przyjęcia francuskich gości w Londynie przewiduje również odbycie **uroczystego posiedzenia w parlamencie przy udziale prezydenta Lebrun.** Podkreślić należy, iż takie ceremonialne posiedzenie parlamentu jest wyrazem wyjątkowego wyróżnienia gości, albowiem od czasu odbycia podobnego posiedzenia w roku 1919 na cześć prezydenta Wilsona, **nikt dotąd zaszczytu tego nie dostąpił.**

Prezydent Lebrun wygłosi w parlamencie angielskim krótkie przemówienie na temat zbratania dwóch wielkich narodów.

Znany pisarz oskarżony o narkomanię

Jeana Cocteau przyłapano w mieszkaniu greckiej artystki z fajką opiumową w ustach. — Sensacyjny przebieg sprawy

W Toulonie odbył się niezwykle sensacyjny proces, który wzbudził zainteresowanie zarówno przez wzgląd na treść sprawy jak i na osobę oskarżonego.

Na ławie oskarżonych zasiadł bowiem znany pisarz francuski Jean Cocteau, który stał się ostatnio bardziej jeszcze głośny z powodu swej sztuki p. t. **„Straszni rodzice".** Cocteau został oskarżony **o przechowywanie i używanie narkotyków.**

Jean Cocteau wydał przed kilku laty książkę p. t. **„Opium",** która głośnym echem odbiła się na łamach prasy. Z niezwykłą szczerością **autor przyznał się w tej książce do tego, że przed dziesięciu laty stał się nałogowym palaczem opium.**

Cocteau opisuje dalej, jakie czynił wysiłki, by pozbyć się tego nałogu, jak leczył się ęw szpitalu, poddając się kuracji i jak w końcu opuścił szpital z tym przeświadczeniem, **że wreszcie jest już wyleczony.**

W książce tej znajdujemy między innymi następujące zdania:

— **Kto palił, ten będzie palił: opium umie czekać.**

Tę samą myśl wyraził dalej innymi słowami:

— **Mak jest cierpliwy.**

Opierając się na własnym doświadczeniu, pisarz utrzymuje, że **narkomania jest nieuleczalna.** Słowa te przypomniano mu w sądzie. Oskarżony odparł na to:

— **Oświadczam, że nie palę obecnie opium.** Jeżeli komisarz policji zastał **mnie palącego, to tylko dlatego, że postanowiłem przeprowadzić pewien eksperyment medyczny.**

Wezwany w charakterze świadka komisarz policji stwierdza nowe, pikantne okoliczności całej sprawy. Okazuje się, mianowicie, że **znakomitego pisarza przyłapano na paleniu opium nie w jego własnym mieszkaniu, lecz w apartamentach artystki greckiej, Wysyliki Rompapa.**

— **Dnia 23 lipca** — opowiada komisarz policji — **sąsiedzi pani Rompapa powiadomili mnie, że w jej apartamentach palą opium. Udałem się pod wskazany adres w towarzystwie kilku inspektorów. Drzwi otworzył mi jakiś cudzoziemski lokaj, który zwrócił się do nas z następującym pytaniem:**

— **Czy panowie przybyli również w sprawie opium?...**

Ostatnie słowa świadka wywołują śmiech na sali sądowej.

Komisarz dodaje, że mimowolne świadectwo lokaja nie było dlań wcale niespodzianką. Zapach opium unosił się już na schodach. Komisarz zbadał wszystkie pokoje.

W ostatnim pokoju na niskim tapczanie leżał w pyjamie Cocteau. Obok niego siedział młody aktor **Jean Marait,** który w kilka tygodni później odegrał jedną z głównych ról w jego sztuce. **Artysta ten palił jednak zwykłego papierosa i dlatego nie pociągnięto go do odpowiedzialności.**

Cocteau natomiast trzymał w ustach fajkę opiumową, a przed nim leżało jeszcze pięć innych fajek, gotowych do użytku.

Prokurator zażądał przykładnego ukarania pisarza tym bardziej, iż sąd tuloński statnio coraz częściej rozpatruje tego rodzaju sprawy. Zresztą Cocteau był już raz ukarany grzywną za narkomanię.

Wyrok w tej sensacyjnej sprawie nie został jeszcze ogłoszony.

Własna ręka czy cudza?

Wybór losu loteryjnego jest zdarzeniem elektryzującym nasze wnętrze. Każdy najbardziej doświadczony, a nawet sceptyczny gracz odczuwa w tym momencie pewien wstrząs. Czasem decyduje się sam i szybkim gestem przecina dalsze wahania. To znów ociąga się, namyśla, pragnąłby, aby jakiś instynkt mu podszepnął, jakaś ręka wskazała, jakiś głos doradził, gdzie wybrać i co wybrać.

Ludzie zachowują się w tym momencie bardzo rozmaicie i w sposób nieraz bardzo interesujący odsłaniają swoje wnętrze. Pewni siebie, nieskomplikowani, przystępują natychmiast do rzeczy: nie czynią z wyboru problemu, załatwiają sprawę i śpieszą dalej. Ci zazwyczaj i w innych sprawach postępują podobnie, przechodzą przez życie krokiem szybkim, zdecydowanym, lubią tempo, nie zwykłł niczego odkładać, nie zasięgają rady, ani nie proszą o pomoc.

Inni znów ociągają się, pragnęliby doznać momentu wewnętrznego natchnienia, wskazującego, że pertraktacje wstępne z fortuną zostały już zakończone, że przedmiot wyboru znajduje się już przed nimi. Nie są jednakowoż pewni swojego instynktu i decyzji. Zwlekają, przyglądają się i wybierają pod naporem zewnętrznych okoliczności, aby nie przeciągać sprawy, nie kompromitować się brakiem decyzji, nie zagradzać innym drogi, żywią jednakowoż wątpliwości, czy postąpili trafnie.

Dla takich właśnie natur chwiejnych i refleksyjnych pomysłowi sprzedawcy wprowadzili w życie koła loteryjne dokonujące mechanicznie wyboru w zastępstwie niezdecydowanego klienta. Dzięki nim również powstał specjalny przemysł doradców ustnych i pisemnych, którzy powołując się na jakieś rzekome porozumienie z gwiazdami, czy innymi oznakami, pozwalającymi przewidzieć przyszłość, udzieją porad i wymieniają nawet numery losów, które należy nabyć.

Każdy w tej sprawie postępuje na mocy swoich wrodzonych właściwości i skłonności. Mnie osobiście zdaje się, że loteria jest na małym odcinku rozgrywką między losem a mną, partią, do której zasiadamy, jednym słowem jest to sprawa moja ściśle osobista, w której sam, bez niczyjego przyczyniania się, mam powziąć decyzję. Wydaje mi się, że ta rozmowa sam na sam z losem jest bardziej skuteczna, najwięcej daje emocji i widoków. Inni są innego zdania i pozostają przy swojej metodzie. Nie zamierzam wpływać na nich, sprzeciwiałoby się to bowiem mojej zasadzie, że z losem należy rozmawiać w sposób ściśle wypływający z własnej indywidualności, która może być samodzielna, albo też wymagać rady i pomocy. W gruncie rzeczy wydaje mi się, że moja własna ręka jest lepsza busolą na drodze mojego szczęścia od ręki cudzej.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 19 lutego 1939 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Tydzień giełdy

Ubiegły tydzień giełdowy zgotował ludziom na ogół dość dużą niespodziankę.

Haussa akcyj okazała się nadspodziewanie krótka. Specjalnie wyraźnie odwróciła się passa faworyzowanych papierów metalurgicznych. A przecież dobrzy, zdawało się, znawcy naszej giełdy jeszcze przed kilku dniami mówili: „to się właśnie dopiero zaczyna“.

Można sobie przemianę nastrojów tłumaczyć w różny sposób. Przede wszystkim — tym, że próbowano na giełdzie nazbyt przesadnie i w zbyt nagłym tempie antycypować przewidywaną ogólną linię polityki gospodarczej, w szczególności linię polityki pieniężno-kredytowej. Ta antycypacja — będąca w dużej mierze wyrazem gry nerwów klienta giełdy — okazała już się po krótkim stosunkowo czasie zawodna.

Odegrały zapewne też — jak zwykle — rolę czynniki techniczno-giełdowe. Klient zapomina na ogół, że kurs waloru a zwłaszcza już i przede wszystkim akcji pozostaje w dużo bezpośredniejszym związku z techniką g r y giełdowej, aniżeli z trochę niekiedy abstrakcyjną „wewnętrzną“ wartością, jaką reprezentuje (a więc np. nie tylko z realnymi szansami prosperacyjnymi emitującej spółki akcyjnej, ale i jej polityką dywidendową). Gra zaś giełdowa, jak każda inna, ma swoiste prawidła. Typ gracza ma też tu swą nieposlednią rolę. Interesy zawodowców i pół-zawodowców wpływają na tok rzeczy w sposób bardzo istotny. Słabość „rąk“, a co zatem idzie skłonność do możliwie najwcześniejszych reakcyj ciąży bardzo wyraźnie na linii kursów akcjowych.

Istotnie lokacyjny u nas charakter papieru stałego oprocentowania — pożyczki państwowej i listu zastawnego — wiąże jego kursy w wyższym stopniu z realnym stanem rynku pieniężnego i kapitałowego. Dlatego bardzo znamienny jest, wprawdzie ostatnio powolniejszy, ale nieustający pochód ku górze kursów tej grupy papierów. To zjawisko świadczy, że proces upłynniania się rynku — t a n i e n i a pieniądza, którego wyrazem jest obniżka rendity walorów — czyni dalej spokojne, ale stałe postępy. Oczywiście uprawnia to do raczej optymistycznych wniosków.

Znamienne jest „zachowanie“ sie akcji Banku Polskiego, która stanowi niejako klasę dla siebie. Uczestniczy ona — ze względu na swój szczególny charakter — po części w beneficjach obu grup papierów. Korzysta z nastrojów zwyżkowych dla akcyj a — jak teraz widzimy — przyłącza się do ogólnej linii zwyżkowej papierów stałego oprocentowania.

Wracając jeszcze do kursów akcjowych wolno zdaje się, wyrazić mniemanie, że — mimo aktualnego odwrotu — trzeba prognozę dla kursu akcji na nieco dłuższą metę raczej dodatnio oceniać. Właśnie ze względu na zaznaczony wyżej proces tanienia pieniądza, a po części też — jak już nie raz zaznaczaliśmy — ze względu na poprawę sytuacji podatkowej kuponu, — zwiększające się szanse rentowności szeregu grup przedsiębiorstw i przychylniejszą dla akcjonariusza ich politykę dywidendową.

Dr. A. Z.

Wpływy podatkowe wzrastają

Według danych Ministerstwa Skarbu **wpływy skarbowe z tytułu podatków wykazują dalszy poważny wzrost.**

Zestawiając przychód za okres od 1 kwietnia do 31 stycznia i porównując wpływy z okresu budżetowego 1937/38 z wpływami w okresie 1938/39 należy stwierdzić, że **podatek przemysłowy wzrósł z 219 miln. zł. do 256 miln. zł., to jest o ca. 15 proc. a podatek dochodowy z 215,9 miln. zł. podniósł swe wpływy do 267 miln. zł. to jest o 23 proc.** wt.

Eksport chemiczny z Polski

Jedną z utrzymanych pozycyj w bilansie handlowym stanowi eksport artykułów chemicznych z Polski. Według danych fabryk przemysłu chemicznego wartość wywiezionych w r. 1938 wytworów, osiągnęła **50.935.000 zł.**

M. in. zwiększył się wywóz saletry i nawozów sztucznych, rozmaitych specyfików farmaceutycznych, barwników i klejów. (wt)

Eksport kupiecki może być rentowny

nawet bez preferencji.—Akcja wywozowa Stow. Kupców m. Łodzi

W lokalu Klubu **Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi** odbyło się zebranie dyskusyjne, poświęcone **sprawom eksportu.**

Zebranie zagaił **wiceprezes Mieczysław Hertz,** podkreślając doniosłość problemu eksportu dla państwa, życia gospodarczego i kupiectwa.

Z kolei **dyr. M. Heyman** omówił sprawę konieczności i możliwości eksportowych kupiectwa.

Impulsem do tego mogłyby być **preferencje importowe dla eksporterów, które narazie zostały zawieszone, a które mają być przywrócone po konferencji importowej,** wyznaczonej na koniec lutego.

Niezależnie jednak od tego, nawet bez preferencji, eksport kupiecki nie musi być deficytowy, ale może i powinien być rentowny.

Stowarzyszenie Kupców, doceniając doniosłość tych problemów realizuje za pośrednictwem swego Referatu Eksportowego akcję wywozową przy współpracy z Państwowym Instytutem Eksportowym, placówkami konsularnymi za granicą, a w szczególności z Izbą Przemysłowo-Handlową w Łodzi.

W dalszym ciągu zebrania omówiona została **sprawa eksportu chałupniczego.** Nie doceniany ten dotychczas odcinek pracy gospodarczej, której wartość wynosi **ponad miliard złotych** przy zatrudnieniu ponad milion warsztatów chałupniczych może odegrać w eksporcie z Polski olbrzymią rolę.

Podkreślić należy, że eksport z Stanów na rynki zamorskie opierał się w dużej mierze na produkcji chałupniczej.

Obecnie chałupnictwo w Polsce posiada duże możliwości eksportu na rynek U. S. A. i inne rynki zamorskie.

Organizacja tego eksportu wymaga stosunkowo niewielkich kapitałów i daje duże zatrudnienie, co posiada poważne znaczenie dla odciążenia rynku **pracy w Polsce.**

W wyniku ożywionej dyskusji, w której poruszono między innymi sprawy finansowania wywozu kupieckiego, powiązania eksportu z importem i t. d. wyłoniona została **specjalna komisja** dla przepracowania tych zagadnień. W skład komisji weszli p.p. **O. Adler, J. M. Cygielman, dr. H. Haftwurcel, J. Ingster, N. Perelmutter, E. Skórnicki, M. Sperling.**

Mocna tendencja na giełdzie

Pożyczki i akcje zwyżkują, kursy listów utrzymane

Dyskusje parlamentarne o konieczność szybkiego uprzemysłowienia kraju i zapowiedzi dalszej ostrożnej polityki bankowej odbiły się korzystnym echem na wczorajszej giełdzie. Tendencja była mocna, nastrój chętny do zawierania transakcji.

Akcje metalurgiczne wykazują dalszą poprawę. Starachowice odzyskały 50 punktów i są poszukiwane. Ostrowiec podniósł się o 100 punktów. Modrzejów o 150 punktów w ciągu posiedzenia do 20.50. Zieleniewski zyskał 100 punktów do 83. Haberbusch po ostatniej zwyżce bez zmian.

W dziedzinie pożyczek tendencja również mocna. Inwestycyjna obu emisyj podniosła się o 75 punktów. Dolarówka i Konsolidacyjna — po 25 punktów. Dla Listów Zastawnych tendencja utrzymana z odcieniem mocniejszym.

W Łodzi dokonywano w obrotach prywatnych transakcji Listami 1938 r. po 64.50.

Dalszy spadek eksportu włókienniczego

z okręgu łódzkiego, nastąpił w styczniu b. r.

Na podstawie uzyskanych przez nas danych, eksport wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego w okresie od dnia 1 do dnia 31 stycznia r. b. według gatunków przedstawiał się w swych najważniejszych pozycjach, następująco:

Jedwab naturalny, sztuczny itd.: tkaniny z jedwabiu sztucznego 777 kg. wartości złotych 8,940,76.

Wełna, sierść i włosie: przędza wełniana czesankowa — 115,346 kg. za zł. 833,600,64 tkaniny wełniane — 9.500 kg. wartości zł. 96.150,40, tkaniny pluszowe i baranki półwełniane — 1,881 kg. za złotych 19.460,19, dywaniki i chodniki półwełniane — 2,343 kg. za zł. 12,736.

Bawełna: tkaniny bawełniane niebarwione — 9,834 kg. za zł. 44,036,66, tkaniny bawełniane barwione — 39,982 kg. wartości zł. 182,231,39, tkaniny pluszowe i welwety bawełniane — 1,719 kg. wartości zł. 17,339,72.

Wojłoki, pilśnie: materiały filcowe — 2,649 kg. za zł. 17,772,23.

Materiały i wyroby dziane: rękawiczki dziane bawełniane — 1,656 kg. za zł. 51,105;70, rękawiczki dziane z jedwabiu sztucznego — 243 kg. za zł. 10,748,— wyroby dziane bawełniane i bielizna — 6.874 kg. wartości zł. **27,665,14.**

Bielizna, odzież, konfekcja: płaszcze i palta bawełniane — 729 kg. za zł. 16,32. odzież męska i dziecięca — 60,425 kg. za zł. 22,249,62.

Ogółem w ciągu miesiąca stycznia wywieziono z okręgu łódzkiego wyrobów włókienniczych 256,575 kg. wartości zł. 1,582,899,19, co w porównaniu z miesiącem grudniem roku ubiegłego wykazuje poważniejszy spadek, a mianowicie ilość wywiezionych kg. zmniejszyła się o 30.168,44 kg., wartość zaś zmniejszyła sie o złotych 328.602,95.

Pod względem wartości wywiezionych wyrobów włókienniczych w miesiącu styczniu na pierwszym miejscu stanęła **Holandia** — dokąd wywieźliśmy wyrobów wartości zł. **299,123,07.** Na drugim miejscu w m. styczniu notowana była **Anglia** — dokąd wywieźliśmy wyrobów wartości zł. **284,620,45.**

Znacznie wzrósł eksport do **Egiptu**, dokąd wyeksportowaliśmy towarów wartości zł. **107,258,79.** Tutaj zwrócić należy uwagę na fakt, że już od dłuższego czasu do kraju tego w ogóle nie eksportowano naszych wyrobów włókienniczych, a dopiero w miesiącu sierpniu eksport ten został wznowiony. (h)

Układ rozrachunkowy polsko-czechosłowacki

100 kc = 18,11 zł, 100 zł = 552,18 kc

Do wykonania postanowień układu rozrachunkowego polsko-czecho-słowackiego, który zaczął obowiązywać z dniem 16.I-1939 roku, zostały upoważnione ze strony polskiej — Polski Instytut Rozrachunkowy, ze strony czecho-słowackiej — Narodni Banka Cesko-Slovenska w Pradze. Do rozrachunku zostały włączone wszelkie należności z tytułu wymiany towarowej, kosztów transportów, ekspedycji, ubezpieczenia, prowizji, robocizny w obrocie uszlachetniającym itp.

Wyjątek stanowią następujące należności: 1) z tytułu transportu morskiego, przesyłek tranzytowych, łącznie z odpowiednimi opłatami; z tytułu zwrotu dodatkowych kosztów tranzytu w wypadkach, jeżeli koszty te były zapłacone w wolnych dewizach (np. koszty ubezpieczenia, transportu morskiego itp.), 2) z tytułu wzajemnej obsługi pocztowej, telegraficznej, telefonicznej i t. p. z wyjątkiem należności wynikających z wzajemnego obrachunku przekazów pocztowych.

Wpłaty na konta rozrachunkowe w obu krajach są dokonywane w walucie odnośnego kraju. Przy przeliczaniu walut obu krajów ustalony został aż do odwołania kurs następujący: 100 kc = 18,11 zł.; 100 zł. = 552,18 kc.

Wpłaty na należności w innych walutach obcych będą przyjmowane w Polsce po średnim urzędowym kursie giełdy warszawskiej z dnia poprzedzającego wpłatę.

Tytułem opłat pobierane będą: 0,5 proc. od wartości fakturowej przy wpłatach towarowych i 0,3 proc. od sumy wpłat nietowarowych. Minimalna opłata będzie wynosiła 1 złoty. (pp)

Umowy indywidualne z firmami polskimi

w sprawie eksportu do Sowietów

Toczące się od 19 stycznia rb. polsko-sowieckie rozmowy gospodarcze w sprawie zawarcia nowej umowy handlowej polsko-soweckiej **dobiegają końca.**

Jednakże wysokość plafonu wzajemnej wymiany towarowej zostanie ustalona niemal w dniu zamknięcia rokowań, gdyż właśnie wysokość poszczególnych artykułów wzajemnej wymiany handlowej będzie omawiana aktualnie aż do ostatniej chwili.

Dowiadujemy się poza tym, że **po podpisaniu umowy handlowej, umowy odnośnie eksportu i importu poszczególnych artykułów zostaną podpisane w Polsce z przedstawicielami zainteresowanych branż względnie firm.** (wt)

Ustalone terminy dostawy

muszą być ściśle przestrzegane

Jak się dowiadujemy, zachodzą coraz częściej wypadki sporów pomiędzy eksporterami polskimi a importerami argentyńskimi **w związku z niedotrzymaniem terminu zamówień przez polskich dostawców,** co pociąga za sobą wymierzanie kar, wynoszących 10 proc. wartości kwoty niewykorzystanej a wyszczególnionej w „zezwoleniu uprzednim“, wystawionym przez argentyński urząd kontroli dewiz.

Poselstwo R. P. w Buenos Aires oraz Państwowy Instytut Eksportowy stwierdzają, że postępowanie takie jest szkodliwe dla wymiany polsko-argentyńskiej i że **władze polskie będą w stosunku do niesolidnych eksporterów wyciągać odpowiednie konsekwencje.**

Rola informatorów podatkowych

Według orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, opinja informatorów **może służyć władzy za podstawę do ustalenia obrotu, jednakże nie w tym sensie, iżby informatorzy mieli prawo orzekać o samej wysokości obrotu na podstawie swobodnego uznania.**

Cyfra obrotu podana przez informatorów może mieć znaczenie orjentacyjne dla władzy, pod warunkiem atoli odpowiedniego uzasadnienia tej wysokości przez informatorów (wyrok z dnia 4 maja 1938 r.) (wt)

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla papierów procentowych była dla papierów procentowych znacznie mocniejsza, przy na ogół zwiekszonych obrotach.

Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 91,50 seria 96,50 II em. 92,50 seria 97,50, 4 proc dolarowa 44,25 — 44,50, 4 i pół proc wewnętrzna 4 proc konsolidacyjna 68,25, drobne 68, 5 proc konwersyjna 71,25 drobne 69. 5 proc. kolejowa 69, 5 proc Warszawy z r. 1933 74,50 74,25 — 74.50, odcinki po 1000 zł 76,50, 5 proc. Warszawy stare 77.25, 4 i pół proc ziemskie 64,25 — 64,50, 4 i pół proc Warszawy 75, 5 proc. Lublina z r 1933 62,75 — 63,25.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja na ogół była mocniejsza, przy znacznie zwiększonych obrotach metalurgią.

Notowano: Bank Polski 132.50. Bank Handlowy 59,75, Modrzejów 20 — 20,50, Ostrowiec 78,25, Haberbusch 69,50, Cukier 37,25—375 — 377.50, Węgiel 39,75 — 40. Lilpopy 95 Lublin 105, Starachowice 56.75 — 57.75, Żyrardów 66. Zieleniewski 82,50 — 83.

W obrotach pozagiełdowych. 3 proc renta ziemska odcinki po 5000 zł 60.50 odcinki po 1000 zł 61, po 500 zł 62, po 100 zł 83. Rudzki 2,75 w płaceniu, akcje Banku Wileńskiego Wileńskiego 98 w płaceniu.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 44.25, poż. inwestycyjna I-sza em. 90.75, poż. inwestyc. II-ga em. 91.75, 4% konsolidacyjna 68.00, poż. wewnętrzna 66.75, 5% konwersyjna 71.00, Bank Polski 133.00—132.00, 5 proc. m. Łodzi 1933 roku 68.00—67.75. Tendencja cokolwiek mocniejsza.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Makuch lniany 23.00—25.00, makuch rzepakowy 15.00—16.00, Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 1711 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 18 lutego.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	91.50	90.75	86.—	82.—
4½% Wewn.	67.—	66.75	65.75	65.—
5% Konwers.	71.25	71.25	69.75	68.25
Dolarówka	44.50	44.25	42.50	43.—
4½% L. Ziem.	64.50	64.—	64.—	62.50
5% L. Warsz. 1933	74.50	74.38	73.—	70.25
5% L. Łódz. 1933	—.—	67.38	65.63	63.25
Bank Polski	132.50	132.50	133.—	117.—
Lilpop	95.—	—.—	94.—	63.—
Żyrardów	66.—	65.50	63.75	72.50

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 17-go lutego 1939 roku.

NOWY JORK: Loco 8.94, marzec 8.44, kwiecień 8.25, maj 8.07—08, czerwiec 7.94, lipiec 7.81, sierpień 7.49, wrzesień 7.39, październik 7.39, listopad 7.38, grudzień 7.37, styczeń 7.38.

NOWY ORLEAN: Loco 8.54, marzec 8.58, maj 8.25, lipiec 7.93, październik 7.52, grudzień 7.51—, styczeń 7.52, marzec 7.55—57, maj 7.56—58.

LIVERPOOL: Loco 5.15, luty 4.83, marzec 4.80, kwiecień 4.79, maj 4.76, czerwiec 4.68, lipiec 4.62, sierpień 4.56, wrzesień 4.50, październik 4.44, listopad 4.43, grudzień 4.43, styczeń 4.43, luty 4.44, marzec 4.44.

„Giza" 7: Loco 6.91, marzec 6.52, maj 6.66.

„Giza" 2: Marzec 6.70, maj 6.81, lipiec 6.86, sierpień 6.86, październik 6.90, listopad 6,90, grudzień 6.90.

Uppka Sakell.: Loco 6.91.

Upper: Loco 5.85, marzec 5.75, maj 5.83, lipiec 5.80, wrzesień 5.87, październik 5.77, listopad 5.77, styczeń 5.80.

BREMA: Loco 9.93, maj 9.18, lipiec 9.10, październik 9.09, grudzień 9.10, styczeń 9.12.

ALEKSANDRIA Sekallaridis: Marzec 12.24, maj 12.31.

Zawody narciarskie FIS

Bergendahl wygrywa maraton narciarski

we wspaniałym czasie 2 godz. 57 min. 43 sek. — Józef Zubek najlepszym z Polaków

Zakopane, 18 lutego

W sobotę, w przedostatnim dniu F.I.S., odbył się maraton narciarski — bieg na 50 klm. Start, meta i półmetek na szczycie Gubałówki. Trasa biegu prowadziła 25-kilometrową pętlą, którą zawodnicy przebywali dwukrotnie i która w znacznej części pokrywała się z trasą 18-tki.

Śnieg dobry pod postacią firnu, nośny i suchy.

Punktualnie o godz. 9.01 wystartował jako pierwszy zawodnik Polak J. Sikora. W jednominutowych odstępach czasu startowali kolejno dalsi zawodnicy. Spośród zgłoszonych 68-miu wystartowało 50-ciu. **Zabrakło na starcie wszystkich Francuzów, którzy opuścili Zakopane już wczoraj wieczorem. Niemca Leupolda, Szweda Cahlina oraz kilku Polaków, m. in. Wilgi, Dawidka i Michalskiego. Zamiast Kazimierza Karpiela pobiegł Nowacki.** Niezmordowanym starterem był red. Faecher, jeden z najbardziej czynnych organizatorów tegorocznego F.I.S.

Ze szczególną uwagą obserwowano na starcie biegaczy fińskich, mistrza F.I.S. na 50 klm. w ubiegłym roku. Jalkanena oraz mistrza świata na rok 1937 na tym samym dystansie Niemi, młodego Vanninena, a wreszcie faworyta Norwegów Bergendahla.

Największą niespodzianką było zwycięstwo Bergendahla, który przyszedł na metę w czasie wręcz fenomenalnym bijąc wielkich Finnów.

Należy zaznaczyć, że **szeregi fińskie niespodziewanie przerzedzone zostały w czasie biegu przez rezygnację najlepszych zawodników. Jalkanen, jeden z najpoważniejszych pretedentów do tytułu mistrza, musiał zrezygnować z biegu na 18-tym klm. z powodu błamania narty.** Drugi z czołowych finnów, **Kurikkala, odpadł na 40 kilometrze** również z powodu złamania narty. Trzeci z Finnów, młodziutki **Vanninen, złamał** nartę w połowie trasy, przez parę kilometrów szedł ze złamaną deską, zmienił ją wprawdzie później, niemniej musiało to wpłynąć na obniżenie wyniku.

Z naszych zawodników najlepiej szedł Nowacki, który na trzeciem punkcie kontrolnym, t. j. na 19.5 klm. miał 9-tą notę, a na półmetku nawet 8-mą, pozostawiając za sobą m. in. najlepszego Włocha, Demeza, oraz najlepszego Jugosłowianina, Smoleja. Nowacki miał więc wszelkie szanse uplasowania się na pierwszym miejscu wśród środkowo-europejczyków, co byłoby poważnym sukcesem. Niestety, za 6-tym punktem kontrolnym **Nowacki zmylił trasę i spadł na 12-te miejsce. Kilka kilometrów dalej złamał nartę i musiał z dalszego biegu zrezygnować.**

Sensacją biegu jest również zajęcie 9-go miejsca przez Jugosłowianina Smoleja. **Zawiódł nieco Włoch, Jemez, przegrywając nie tylko do biegacza jugosłowiańskiego, lecz również i do Polaka J. Zubka, który okazał się najlepszym z naszych zawodników, a drugim z zawodników środkowo- europejskich.**

Poniżej oczekiwań wypadł jeden z czołowych Finnów, Tiainem, oraz Norweg Hoffsbakken.

Z Polaków nie ukończyli biegu: Sikora, Dziadoń, Marek i Skupień.

Wyniki maratonu narciarskiego są następujące:

1) Bergendahl (Norwegia) w czasie 2:57:43, 2) Karpinnen (Finlandia) — 3:00:27. 3) Gjoesl'en (Norwegia) — 3:05:45, 4) Vanninen (Finlandia) — 3:05:55, 5) Niemi (Finlandia) w czasie 3:06:48, 6) Haegglund (Szwecja) — 3:08:56, 7) Atterday (Szwecja) — 3:11:55, 8) Menzen (Szwecja) — 3:12:17, 9) Smolej (Jugosławia) — 3:16:06, 10) Lillegjelten (Norwegia) — 3:18:34 11) J. Zubek (Polska) — 3:19:49, 12) Demez (Włochy) — 3:19:50, 13) Freiburghaus (Szwajcaria) — 3:19:56, 14) Scalet (Włochy) — 3:20:35 15) Dan'elsson (Szwecja) w czasie 3:21:11.

16) Hoffsbakken (Norwegia), 17) A. Compagnoni (Włochy), 18) Borghi (Szwajcaria), 19) Sonderegger (Szwajcaria), 20) Stenvall (Szwecja), 21) Confortola (Włochy), 22) Fajrowicz (Polska), 23) Tiainen (Finlandia), 24) Marduła (Polska), 25) Mrak (Jugosławia), 26) Baud (Szwajcaria), 27) Knap (Jugosławia), 28) Kysiak (Polska), 29) Petric (Jugosławia), 30) Rehrl (Niemcy), 31) Kern (Niemcy), 32) Doroba (Polska), 33) Idzikowski (Polska), 34) Knific (Jugosławia), 35) S. Karpiel (Polska), 36) Mueller (Szwajcaria), 37) Gabrys (Polska), 38 W. Zubek (Polska), 39) Fiedor (Polska), 40) Berych (Polska).

Dziś zakończenie mistrzostw F.I.S.

Czy Marusarz wygra konkurs skoków?

Zakopane, 18 lutego.

Dzisiejszy konkurs skoków na Krokwi kończy tydzień mistrzostw narciarskich FIS. Konkurs ten jest jednocześnie najciekawszym punktem programu mistrzowskiego, interesującym też najbardziej nasz świat sportowy ze względu na **wielkie szanse, z jakiemi staje na starcie nasz najlepszy narciarz Stanisław Marusarz.**

Marusarz jest w chwili obecnej bezwątpienia **najlepszym skoczkiem środkowej Europy,** a do walk z elitą skoczków norweskich staje też z bardzo poważnymi szansami.

Najgroźniejszymi rywalami naszego reprezentanta będą znakomici bracia Ruudowie, świetny Norweg Myrha i jego rodak Konsgard. Do tej znakomitej czwórki Norwegów i Polaka dołączą się chyba Szwed Eriksson i Fin Valonen.

Liczymy, że Marusarz nietylko powtórzy swój sukces z Lahti, gdzie zdobył wicemistrzostwo świata, ale też **pokusi się o tytuł mistrzowski.**

Drugim zawodnikiem, w którym pokładamy wielkie nadzieje, jest **młodziutki 15-letni Kula,** który już dzisiaj jest drugim po Marusarzu skoczkiem polskim. **Kula w czasie ostatniego treningu ustanowił nowy rekord skoczni na Krokwi, osiągając wynik 85.5 mtr.**

Dziś, jeśli nie będzie miał tremy, **może się uplasować w czołówce najlepszych skoczków świata.**

Chmielewski zwycięża w Ameryce

Pokonał on w Bostonie murzyna Morgana

Chmielewski nie próżnuje widocznie w Stanach Zjednoczonych. Przed kilku dniami donosiliśmy o jego zwycięstwie przez k. o. w spotkaniu z dobrym pięściarzem Joe Lynchem, a już **obecnie otrzymujemy z Ameryki wiadomość o nowym zwycięstwie łodzianina.** W kilka dni po walce z Lynchem, wystąpił Chmielewski ponownie w ringu, ale tym razem w Bostonie.

Przeciwnikiem Chmielewskiego był **murzyn Huknow Morgan, którego łodzianin pokonał w sześciu rundach na punkty.** Chmielewski miał początkowo walczyć z innym zawodnikiem, ale przeciwnik jego został przed tygodniem znokautowany i według miejscowych praw, musi odpoczywać dwa tygodnie.

Przez cały czas walki miał Chmielewski znaczną przewagę, mimo, że murzyn walczył nieczysto, często faulował i bił w tył głowy. Chmielewski mógł zasadniczo walkę zakończyć już w drugiej rundzie, „miał" bowiem murzyna po prawym haku. Wolał jednak walczyć dalej, mając przez tę walkę lepsze przygotowanie do dalszych ciężkich spotkań. Zadecydowała tu jednak przede wszystkim obawa o rękę, bowiem wskazujący palec jest przy dłoni spuchnięty.

W dalszych rundach miał Chmielewski również wyraźną przewagę i wygrał walkę zdecydowanie na punkty.

Spotkanie Chmielewskiego z murzynem odbyło się w ramach wielkich zawodów, na których główną atrakcją była walka Lou Ambers z Paul Junior

UNIWERSYTET WYKŁADÓW POWSZ. PRZY K.I.Ż. (Al. KOŚCIUSZKI 21).

Dziś (19. b. m.) o godz. 4.30 wykład p. J. Zelkowicza n. t. „Specyficzne pierwiastki folkloru żydowskiego". Od godz. 5.15 do godz. 5.30 zapytania do prelegentów.

O godz. 6-ej po poł. wykład doc. dr. F. Friedmana n. t. „Skąd i kiedy przybyli Żydzi do Polski". Od godz. 6.45 do godz. 7-ej zapytania do prelegentów.

DO WYNAJĘCIA od zaraz 6-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, od 1/IV r. b. 5 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, w domu przy ul. PRZEJAZD 30. Informacji udziela adm. domu 9—10 rano i 3—4 p. p. lub telef. 249-45.

Do wynajęcia plac

i 5-ciopokojowy lokal handlowy. — Wiadomość: Piotrkowska 165 u właściciela nieruchomości

Poszukiwany pokój

z wygodami, ewentualnie pokój z kuchnią i wygodami wprost od gospodarza w nowoczesnym domu od 1 kwietnia. — Oferty sub. „A" do Administracji Republiki.

POSZUKUJĘ 2 pokoi możliwie urządzonych na biuro także telefon w Śródmieściu. Oferty „Wypłacalny".

Do akt Nr. III Km 723/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go Ludwik Hollas, zam. w Łodzi, przy ulicy Al. 1-go Maja 17 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1939 r. od godziny 12 w Łodzi przy ul. Narutowicza 75 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: urządzenia pokoju stołowego i radioodbiornika 5-lampowego firmy Super Lewel, oszacowanych na łączną sumę zł. 800.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, — lutego 1939 r.

Komornik: (—) L. HOLLAS.

Do akt Nr. Km 2158/38/XI.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XI-go zamieszkały w Łodzi ul. Zamenhofa 4 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 lutego 1939 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ulicy Lipowej nr. 1 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: fortepianu f-my Lesman i zegara w długiej dębowej szafce, oszacowanych na łączną sumę zł. 780.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 4 lutego 1939 r.

Komornik: (—) S. BEDNAREK.

Sygnatura: IV Km. 2538/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi P. C-go rewiru Stefan Zajkowski mający kancelarię w Łodzi ul. Narutowicza nr. 35 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lutego 1939 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 9 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Berka Adlera, właśc. firmy „J. Adler i Sp." składających się z 140 metrów materiału wełnianego na damskie suknie na rzecz Szabsi Hendlisza, oszacowanych na łączną sumę zł. 560. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 10 lutego 1939 r.

Komornik: (—) Stefan Zajkowski.

17-LETNIA z ukończeniem kursu buchalteryjnego i maszynopisania poszukuje odpowiedniej posady, wymagania skromne. Wiadomość tel. 204-19.

RUTYNOWANA krawczyni z długoletnią praktyką, dyplomem mistrzowskim i kartą rzemieślniczą, obejmie stanowisko kierowniczki. Oferty sub. „H. S."

INŻYNIER-maszynowiec, młody, zdolny, przedsiębiorczy, poszukuje posady. Oferty pod „Dyplom zagraniczny"

Lokale

POKÓJ czysty z wygodami w spokojnym kulturalnym domu do wynajęcia, Zawadzka 25, m. 9.

IZRAELICKA rodzina nauczycielska przyjmie ucznia (uczenicę) na utrzymanie. Opieka nadzwyczajna. Dogodne warunki, Kołłątaja 2/18.

MIESZKANIE dla krawcowej wraz z maszyną oddam (pokój osobny), 11-go Listopada 14, m. 9, Wengielszewski.

FRONTOWY pokój umeblowany z wygodami (ewnt. z obiadami) do wynajęcia. Południowa 42, I p. f. m. 12

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Narutowicza 56, m. 25. Zastać od 11—7 popoł.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią, wszelkimi wygodami oraz pojedynczy pokój, Sienkiewicza 67.

POKÓJ umeblowany z wygodami z niekrępującym wejściem. Lewkowicz, Piotrkowska nr. 120.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami, wejście z korytarza, centralne ogrzewanie, Radwańska 4, m. 18.

MAŁY pokój z kuchnią z wygodami z telefonem do oddania, Andrzeja 31, m. 9, 10—1, 3—6.

POKÓJ umeblowany z wygodami do wynajęcia, Gdańska 35, m. 16.

POKÓJ ładnie umeblowany dla 1—2 osób do wynajęcia, Piotrkowska 117, m. 45.

POKÓJ do wynajęcia, wejście niekrępujące z wygodami, Wólczańska 91, m. 22.

ŁADNY frontowy umeblowany pokój do oddania na biuro ewentualnie na mieszkanie, Piotrkowska 45, m. 11.

DO WYNAJĘCIA pokój dwuokienny przy rodzinie, Zamenhofa 36, m. 5. Obejrzeć od 11—2 i 2—5.

POKÓJ w cichej intel. rodzinie w czystym domu dla samotnej pracującej osoby. Telef. 205-88, g. 16—20.

POKÓJ ładny, słoneczny do oddania, Narutowicza 47, m. 4

POKÓJ umeblowany 2-okienny przy int. izr. rodzinie do wynajęcia, Żeromskiego 11, m. 9, fr. 2-e p.

FIĘKNY pokój wprost od gospodarza, nowy dom, centrum 60 miesięcznie, oddam. Tel. 153-27.

DO WYNAJĘCIA w nowym domu 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami wraz z centralnym ogrzewaniem Wiadomość tel. 169-58.

2 POKOJE z kuchnią, wygodami od gospodarza do wynajęcia. Śródmieście, 2 g. u dozorcy.

3 POKOJE z kuchnią, wszystkimi wygodami, słoneczne zaraz do wynajęcia, Śródmiejska 56.

MŁODZIENIEC zdolny, obeznany z pracą biurową, ukończył kurs księgowości, szuka praktykę. Oferty „Księgowość".

USTOSUNKOWANY chrześcijanin oficer legionista (kapitan) odznaczony Krzyżem Niepodległości poszukuje przedstawicielstwa ew. poważnego stanowiska. Kaucja w gotówce Sub. „Niepodległościowiec".

ŚLUSARZ obznajmiony robotami w wykończalniach, poszukuje pracy, dam wynagrodzenie. Pod „Ślusarz".

KROJCZYNI z wieloletnią praktyką, samodzielna siła, do eleganckiego salonu mód (suknie, kostiumy) poszukiwana od zaraz na stałe. Oferty z pierwszorzędnymi referencjami i odpisami świadectw kierować: Salon mód „Nina", Katowice, ul. Dworcowa 13a.

AGENT branży budowlanej poszukiwany do sprzedaży poważnych artykułów. Oferty Republika sub. „Budowlane".

POSZUKUJĘ posady wychowawczyni. Dzwonić tel. 226-51 od 12—4-ej.

BEZPŁATNEJ praktyki w poważnej instytucji poszukuje Wyższe wykształcenie. Niemiecki, francuski perfect. Znajomość: angielskiego, rosyjskiego. Maszynopisanie, znajomość buchalterii. Tel. 215-59.

POTRZEBNA inteligentna reprezentacyjna i zdolna ekspedjentka w wieku 18—20 lat. Oferty pod „Ekspedjentka"

BUCHALTER samodzielny przyjmie prowadzenie ksiąg. Oferty do Republiki sub. „R. 30".

PIEKARZ-cukiernik z kartą rzemieślniczą, kilkuletnią praktyką na samodzielnym stanowisku szuka posady. Oferty pod „W. A. 5974"

PANNA do dziecka 15 mies. (izrael.) na przychodnie potrzebna. R. Kaliński, Śródmiejska 12.

Posady

WYBITNA siła fachowa przyjmie pracę w salonie mód, możliwie na wyjazd. Sub. „Samodzielna".

NUMEROWY i numerowa zgłoszą się do hotelu „Monopol", Zawadzka nr. 7, codziennie od 15—17 godz.

PROPAGANDZISTKI miłej powierzchowności poszukiwane, stała pensja, prowizja. Zgłoszenia 10—13, Śródmiejska 9, m. 11, front II p.

Kupno i sprzedaż

KUPUJE BRYLANTY oraz biżuterię, „KAMEA“. Piotrkowska 73, tel. 185-22.

OKAZYJNĄ BIŻUTERIĘ poleca „KAMEA“. Piotrkowska 73, tel. 185-22.

RESZTKI, nowości sezonowe, na suknie, komplety, bieliznę, tanio. Piotrkowska 69 m. 7. 26/2

OKAZYJNIE do sprzedania pokój sypialny, gabinet i stołowy. Andrzeja 7 front, suteryna. 19/2

MEBLE, przed kupnem mebli sprawdź ceny u stolarza — sypialnie i stołowe. Piotrkowska 192. Kołodny. 19

ANTYCZNE meble, lampy, fortepian mahoniowy do sprzedania. Zawadzka 9, m. 16. 19

POŃCZOCHY. Bielizna. Największy wybór, również z małymi skazkami. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. Śródmiejska 21, lewa oficyna.

WÓZKI dziecięce, rowery, radio na raty od Zł. 2.50 tygodniowo, najniższe ceny. Voxradio, Piotrkowska 79 w podwórzu.

MASZYNY do pisania nowe biurowe, walizkowe, duży wybór maszyn do pis. używanych, ceny niskie poleca: Józef Leżon, Łódź, Przejazd nr. 4, tel. 102-23.

TANIO: drugi gatunek obrusów, ścierek, ręczników. Chari, Piotrkowska 37 III wejście.

STARF ŻELAZO. Maszyny, kotły, transmisje, rury, złom żeliwny oraz kuty kupuje M. Mędrzycki, Narutowicza 24, telef. 258-21. Pośrednicy pożądani. 19

Radioaparat źle działa?
Dzwoń Alfa-Radio-Service
Łódź, Piotrkowska 161
Telefon 180-71
Naprawa natychmiastowa

OKAZYJNIE tanio resztki wełniane i jedwabne na suknie, kostiumy, bluzki i spódnice oraz ubrania męskie, Kilińskiego 36, of. II w. I p.

GAŚNICE przeciwpożarowe, płynowe, pianowe, przepisowe, A. Wajs, Piotrkowska 79, w podwórzu tel. 272-63.

BIURKO antyczne, żaluzjowe, łóżeczko dziecinne, okazyjnie sprzedam, Narutowicza 50, m. 8, front.

MOTOCYKLOWE części zamienne i akcesoria do wszystkich marek. Szlifowanie cylindrów, gruntowne remonty. Solidna i fachowa obsługa. Niskie ceny, Leon Leszczyński, Łódź, Piotrkowska 175, tel 205-06.

LAMPY nowoczesne i stylowe kupisz najtaniej w wytwórni Sienkiewicza 61, m. 9, tel. 228-58.

LAMPY najkorzystniej kupisz w wytwórni, 6-go Sierpnia 14, tel. 153-12. Wykonywujemy reperacje i modernizacje lamp.

SYPIALKA okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Śródmiejska 22 u dozorcy

PIANINO w dobrym stanie kupię zaraz za gotówkę. Oferty pod „Zaraz“ do Republiki.

MASZYNĘ do szycia sprzedam tanio. Wiadomość: Ogrodowa 54, m. 14a — oficyna prawa.

PIANINO krzyżowe zagraniczne, sprzedam, Wólczańska 75, m. 36.

MOTOCYKLE BSA, Norton, Panther, Rudge, Sunbeam, Triumph, Royal Enfield, AJS, Puch. Gen. Przedstawicielstwo ZOREL, Warszawa, Królewska 23.

MOTOCYKLE 100-tki, bez prawa jazdy i podatku drogowego, na balonach, dwuosobowe, słynne Excelsior, Baker, Francis Barnett. Gen. Przedstawicielstwo ZOREL, Warszawa, Królewska 23.

PLAC bocznica ul. 11 Listopada do wynajęcia. Oferty Republika, sub. „Bocznica“.

TOKARNIĘ używaną kupię. Oferty z opisem i ceną do administracji pod „Tokarnia“.

PIANINO okazyjnie do sprzedania w dobrym stanie f-my Adam Klein, Berlin, ul. Piotrkowska 20, mieszk. 34, od 3—5 i 8-ej w.

DLA DZIECI najpiękniejsze materjały w resztkach, ceny przystępne Duży wybór nowości, Wólczańska 7, m. 23.

PASZTECIARNIA — śniadania, obiady, kolacje — duży wynos wędlin, owoców, słodyczy. Najpiękniejsza, najruchliwsza dzielnica. Luksusowe urządzenie. — Pierwszorzędna klientela. Sprzedam tylko chrześcijaninowi. — „STYL“, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 53.

SPRZEDAM DOM nowy bez obciążenia dochód 4000 — Cena 40.000.— Wiadomość w Admin. Republiki. 5.3

BUDKA z opałem w dobrym punkcie do sprzedania, ul. Słowiańska 25.

SAMOCHÓD marki „Fiat“ Nr. 508 mało używany i samochód „Citroen“, łabędziówka półciężarówka 1/2 tonowa do sprzedania. Wiadomość: Nawrot 50 Frank.

KASA ogniotrwała okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Syndykat Eksportu Odzieży, Piotrkowska 236.

SPRZEDAM w najlepszym gatunku duże łóżko niklowe, mało używane. Cegielniana 21, m. 14 — Ferszt.

RUNDSZAGAT maszyna f. Chimnitzer Strickmaschinen — Fabryki, okazyjnie do sprzedania, Gdańska 59.

DOMEK murowany do sprzedania wraz z placem w Rudzie Pabiajnickiej 3-go Maja 35, przystanek tram Rokicice

W KOLUMNIE. Sprzedam domek 4-pokojowy w tym 2 sklepy, teren 1756 m², roczny dochód 800, Łódź, G Żeligowskiego 42, m. 20. od 18—20.

OKAZYJNIE do sprzedania lis srebrny. Wiadomość ul. Kilińskiego nr. 77, mieszk. 19.

ZAKŁAD fryzjerski i sklep do oddania bardzo przystępnie z powodu wyjazdu Żeromskiego 34.

HAFCIARKI maszynowe na trykot poszukuje firma „Em-Ka-Ce“, Łódź, Bandurskiego 5.

Posady

ZASTĘPCY, wprowadzeni wśród stomatologów i dentystów, jakoteż nienostryfikowani lekarze poszukiwani we wszystkich wojewódzkich miastach dla sprzedaży rewelacyjnego w zastosowaniu aparatu. Wysoka prowizja. Zgłoszenia: „Stomatolux“, Lwów, ul. Rutkowskiego 10.

WINA — WÓDKI — KONSERWY
Przedstawiciel
POSZUKIWANY
Of. pod: „1887“ do Adm. pisma

KORESPONDENT polsko - angielsko-niemiecki, sprzedawca surowców wełnianych, młody człowiek szuka posady. Oferty sub. „Włókno“ 19

ROBOTNIK, kawaler lat 30, poszukuje pracy służby pomocy do wszystkiego w Łodzi. Oferty do Republiki dla „Robotnika“.

DOŚWIADCZONA stenotypistka niemiecka, obeznana z pracą biurową i korespondencją, szuka zajęcia. Telefon 243-03 19

POTRZEBNA zdolna praktykantka z branży obuwianej. Wiadomość: Piotrkowska 115 „Luxobuw“.

POTRZEBNA ekspedjentka wykwalifikowana w branży galanteryjno-skórzanej Wiadomość: H. Kamusiewicz, Piotrkowska 52.

KELNERKA miłej powierzchowności, rutynowana poszukiwana. Zgłoszenia od 15 do 16-ej po poł. Piotrkowska 67 „Kawiarenka Teatralna“.

INTELIGENTNY młody człowiek dobrej prezencji w charakterze sprzedawcy wyrobów włókienniczych, poszukiwany. Oferty sub. „Materiał“.

STARSZY pan poszukuje gospodyni (izraelitki) od 40—50 lat, dobrze prezentującej się inteligentnej. Służąca na miejscu. Oferty z świadectwami lub referencjami w adimn. Republiki pod „D.“

18-LETNI uczciwy chłopiec przyjmie jakąkolwiek pracę. Sub „Uczciwy“.

Nauka i wychowanie

MŁODY energiczny mężczyzna, reemigrant z U.S.A. (również długoletni pobyt w Anglii) udzieli angielskiego wzamian za obiady w bardzo kulturalnym domu, celem uniknięcia stołowania się po restauracjach. Oferty do Republiki pod „U.S.A.“

MATEMATYKI, fizyki w zakresie liceum udziela rutynowana korepetytorka, absolwentka Uniwersytetu Krakowskiego, przygotowuje do matury. Al. Kościuszki 67, m. 18.

DO KOMPLETU przedszkolnego, przedpołudniowego przyjmę kilkoro dzieci w wieku od lat 3 i pół—5. Informacje telef. 245-36.

KOMPLETY buchalteryjne krótkoterminowe. Małe grupy gwarancja samodzielnego prowadzenia. Według wymogów władz., Śródmiejska 23. Szkoła.

FRANCUZKA, autentyczna, rodowita paryżanka, prędko wyucza francuskiego najnowszą metodą bezpośrednią.— Konwersacja, najlepsza wymowa. Ceny przystępne. Tel. 141-09. 26

MISS Mary udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Załatwia wszelką korespondencję. Przyjmuje 12—1, 6—8, Piotrkowska 24, m. 7.

5 ZŁ.!! Stenografii polsko-niemieckiej, angielskiej, francuskiego, konwersacji, maszynopisania, korespondencji, wyuczam najnowszą metodą, Moniuszki 1, m. 7, tel. 249.00 — od 2—10 wiecz.

ABSOLWENTKA Gimn. Żydowskiego udziela lekcyj. Specjalność: język hebrajski. Ceny przystępne. Tel. 164-96.

STUDENTKA humanistyki udziela lekcyj w zakresie gimnazjum i liceum. Specjalność: łacina, polski i francuski. Tel. 164-33.

UZUPEŁNIJ braki w swym wykształceniu! Dorosłych, młodzież zaniedbaną w nauce szybko i gruntownie dokształca rutynowany nauczyciel, polski, matematyka, nauki ogólnokształcące. — Przygotowuje do egzaminów. Aleja Kościuszki 13, front, I p. m. 3.

Rozmaite

OBIADY prywatne, pierwszorzędne, na żądanie dietetyczne. Piotrkowska 55/8, front, telefon 112-14.

PRACOWNIA sukien M. Singerowej, mieści się przy ul. Piotrkowskiej 37, m. 8, front II piętro, tel. 119-25. Szkice i modele zagraniczne. 19

PRAWNIK obejmie administrację domu. Oferty sub. „Poważne referencje“.

DOM
z wolnym frontem przy ulicy Gdańskiej 92 obok ul. Andrzeja **NATYCHMIAST DO SPRZEDANIA. Cena zł 40.000.** Wiadomość: Wólczańska nr. 97, m. 7, godz. 3—4 pp.

RUTYNOWANY administrator obejmie zarząd realności we Lwowie za skromnym wynagrodzeniem. Pierwszorzędne referencje i zabezpieczenie. Wiadomość: Wechsler, Lwów, Brajerowska 3.

LEK.-DENTYSTA samodzielny poszukiwany do współpracy sprzedaż — dzierżawa nie wykluczona. Oferty sub. „Dyplom polski“.

POTRZEBNY spólnik z gotówką od 2000—3000 zł. Pożądany piekarz. Wiadomość: Andrzeja 14, cukiernia i piekarnia.

PRZEDSTAWICIEL obeznany branżą opakowań blaszanych poszukiwany. Tylko osoby znajomością branży oraz praktyką zechcą złożyć oferty do Biura Ogłoszeń M. Rybier, Warszawa, Zamenhofa 9, sub. „Fabryka masowych opakowań blaszanych“.

DOBOROWE partje kojarzę. Dyskrecja. Lepsze sfery. Pod „Poważna“ do Admin.

38-LETNIA przystojna, miła, pani mająca skromny dochód i fach, pragnie wyjść zamąż. Oferty: „Odpowiednio“.

Lokale

ZŁ. 160.— KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią i wygodami.

ZŁ. 232.- KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią i wygodami,

4, 5, 6 mieszkania, pokoje umeblowane (garsoniery) od zł. 20 „ZENIT“, ul. Piotrkowska 82, tel. 260-25.

BIURO „POLRUCH“, Piotrkowska 89, fr., I p., tel. 141-02, poleca wszelkiego rodzaju mieszkania, lokale handlowe, sklepy, domy, place wille, pokoje umeblowane i garsoniery. Załatwia szybko i solidnie.

4-o POKOJOWE mieszkanie, wyremontowane z wszelkimi wygodami w czystym domu do oddania, Zamenhofa 4. Wiadomość u gospodarza. 19

POKÓJ do wynajęcia duży ładny na parterze, 2-okienny z wszelkimi wygodami, Zamenhofa 6, mieszk. 34, telefon 278-67.

POSZUKIWANY pokój z meblami, lub bez, telefon, od zaraz. Dzwonić telefon 186-05.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami ew. na przedsiębiorstwo przem.-handlowe na parterze i 1 pokój z kuchnią z wygodami, Zachodnia 32, tel. 185-95.

3- i 5-cio POKOJOWE mieszkanie — wszystkie wygody, Żeromskiego 77/79 do wynajęcia. Dozorca wskaże.

POKÓJ dla pana, wszelkie wygody, niekrępujące wejście od zaraz, Piramowicza 9, m 12

DWUOKIENNY ładnie umeblowany pokój na pierwszym piętrze, oddam Panu, Piotrkowska 117, m. 16.

POKÓJ z korytarza frontowy na I piętrze do wynajęcia, Zawadzka 4, I p., prawo.

SŁONECZNY umeblowany pokój do wynajęcia, Traugutta 5, m. 8.

ODDAM zaraz 1 osobie pokój umeblowany dwuokienny frontowy, wszelkie wygody, teleefon, Cegielniana 4, m. 7.

DO WYNAJĘCIA Panu, miły, umeblowany pokój. Wszelkie wygody, telefon, Pomorska 30, m. 6, od 2—7.

ZA 30 ZŁ. MIES. pokój dla młodego małżeństwa lub 2 panów, Piotrkowska 73, mieszk 30.

POKÓJ z niekrępującym wejściem tanio, natychmiast do oddania, Aleja 1 Maja 38, m. 16, front.

DO WYNAJĘCIA: pokój umeblowany z wygodami, wejście z korytarza I p. dla pojedyńczej osoby, Narutowicza 58, m. 15.

DO WYNAJĘCIA zaraz Andrzeja 7, 4—5 pok. z wygodami front 3 piętro, Piotrkowska 111 — lokal handlowy poprzeczna oficyna I p. 15x22 m. Wiadomość na miejscu lub telefon 102-56. 21

MAŁŻEŃSTWO poszukuje umeblowanego pokoju u kult. rodziny, ewentualnie z używaniem kuchni. Oferty sub. „Do 50 zł. m.“

DWA i pokój z kuchnią, hollem, centralnym ogrzewaniem, wszelkimi wygodami do wynajęcia, Wólczańska 136

POSZUKUJĘ dwóch pokoi z kuchnią, wszelkimi wygodami, centrum nie wyżej 2-go piętra Oferty pod „Zaraz“.

POKÓJ niekrępujący dla 1 lub 2 osób, wypłacalnych (wzgl. z utrzymaniem), niedrogo, Południowa 58/17.

ODDAM umeblowany pokój z całodziennym utrzymaniem lub bez z wszelkimi wygodami, Andrzeja 48, m. 11a.

SKLEP duży natychmiast do wynajęcia, Narutowicza 44. 26

ŁADNY frontowy pokój z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Cegielniana 15, m. 5 fr. I p.

ODDAM 1 lub 2 pokoje na biuro, mieszkanie lub garson. osobne wejście — Zachodnia 29, m. 1.

3 POKOJE z kuchnią, słoneczne, ciepłe, do wynajęcia od zaraz w nowoczesnym domu naprzeciwko parku Staszica, Cegielniana 82.

POKÓJ umeblowany w komfortowym domu, z łazienką, centralnym ogrzewaniem, ewent z hollem do wynajęcia Tel. 207-93.

ELEGANCKI gabinet z telefonem od 1 marca do oddania, Piotrkowska 80, m. 6.

ODDAM małżeń. pokój, duży, front, wyg. 1 p. umebl. lub bez mebli; od 1.VI do 30.IX pokój z kuchnią. Oferty sub. „Locum“.

3 POKOJE, kuchnia, służbowy, centralne ogrzewanie, słoneczne — do wynajęcia, Narutowicza 107.

DUŻY pokój frontowy, dwuokienny z balkonem wyremontowany do oddania od zaraz, 11 Listopada 54, m. 19, II p.

MIESZKANIA 1 — 2 — 3 — 4 — 5 i 6 pokojowe, umeblowane, garsoniery, lokale handlowe poleca „KOSMOS“, ul. Piotrkowska 111, tel. 147-46.

1 lub 2 UMEBLOWANE pokoje z używalnością kuchni, wszelkimi wygodami, telefon 1 p. do wynajęcia, Sterlinga 18, m. 19

POKÓJ duży, słoneczny z używalnością łazienki do wynajęcia dla pana lub ucznia. (Opieka pedagogiczna zapewniona). Cegielniana 38/5, g. 15—[illegible]

ODNAJMĘ 1 pokój słoneczny, dwuokienny, frontowy, inteligentnej osobie lub małżeństwu, 11 Listopada 44, m. 26

ŁADNY pokój umeblowany z niekrępującym wejściem do wynajęcia, Żeromskiego 15, m. 6, II piętro front.

POKÓJ do oddania dla 1—2 panów z oddzielnym wejściem w Śródmieściu, ul. Piotrkowska 46, m. 25.

ELEGANCKI pokój umeblowany w nowoczesnym domu z wszelkimi wygodami i telefonem dla pana, Legionów 25a, Cytter, obejrzeć od godz. 10—11, 14—16.

LOKALE fabryczne do wynajęcia, Łąkowa 11 i Wólczańska 66. Wiadomość na miejscu.

POKÓJ z niekrępującym wejściem dla pana do wynajęcia zaraz, Piotrkowska 25. Wiadomość u dozorcy.

3 POKOJE z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Zawadzka 9

1 lub 2 POKOJE świeżo wyremontowane, niekrępujące wejście, wszelkie wygody do wynajęcia, Piotrkowska [illegible] lewa oficyna mieszk. 6.

POKÓJ jednoosobowy, umeblowany do wynajęcia. Wejście z korytarza, używ. telef. I piętro, Główna 41, m. 6.

POKÓJ umeblowany z wygodami do wynajęcia, Żeromskiego 42, m. 7.

POKÓJ frontowy, umeblowany z używalnością łazienki i telefonu do wynajęcia, Piotrkowska 109/7, tel. 142-[illegible]

ODDAM panu z niekrępującym wejściem ładnie umeblowany pokój z wszelkimi wygodami i telefonem, Przejazd 46, m. 20 12—2, 4—8.

DWA pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami, wyremontowane do wynajęcia, 11 Listopada 76.

LOKAL handlowy przy ul. Śródmiejskiej 6, parter, prawa oficyna do wynajęcia. Informacje telef. 205-57 godz. od 14—16 i od 20—22.

CENTRUM, Piotrkowska 55/8, pokój 2-okienny, słoneczny, niekrępujący, wszelkie wygody, telefon, 1—2 osobom, całkowite, częściowe utrzymanie

DO WYNAJĘCIA stoiska na Placu Boernera 4. Wiadomość na miejscu u p. Janickiej.

MAŁY pokój dla jednej osoby, wszelkie wygody, Żeromskiego 46, m. 8.

ELEGANCKI pokój odnajmę, Legionów 33, m. 13

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami i centralnym ogrzewaniem od 1/4 P.O.W. 5, telefon 211-33.

POKÓJ niekrępujący, słoneczny, ciepły, wszelkie wygody, telefon, ewent. z utrzymaniem do wynajęcia, Piotrkowska 199, m. 16.

SŁONECZNY ładnie umeblowany pokój z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Al. Kościuszki 53, m. 21.

Uzdrowiska

ZAKOPANE. Pensjonat „Nellin“, tel. 1744 zarząd Scherer - Rebenowa, polecają pokoje słoneczne, znana kuchnia wykwintna. Ceny przystępne.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-626.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glück, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki“ — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama“ — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Łosiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi. — WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49.